



Biuletyn BŚwiętokrzyski

Nr 3 (29) wrzesień 2013

Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa

12

INSTALACJE



19

HOTEL



22

MOST



IV

OBWODNICA



Nowoczesne centrum kongresowe



Pięciu najlepszych

Hubert Stradomski, Piotr Szymkiewicz (obaj BO), Paweł Goik (BD), Krzysztof Grosicki (BM), Robert Palmowski (IE) uzyskali w sesji wiosennej najlepsze wyniki egzaminów i jako pierwsi w Sali Lustrzanej WDK otrzymali decyzje o uprawnieniach budowlanych.

Z sukcesu zawodowego budowlanych jakim było uzyskanie uprawnień cieszyli się członkowie rodzin i osoby towarzyszące, które bardzo licznie przybyły na uroczyste spotkanie. Byli świadkami ślubowania, a po ceremonii na gorąco gratulowali swym bliskim.

Dołączył się do tych gratulacji prezes Izby Andrzej Pieniążek, który życzył uprawnionym osiągnięcia na nowym etapie zawodowej kariery.

Tradycyjnie też wojewoda świętokrzyska, Bożentyna Pałka-Koruba skierowała specjalny list, w którym gratulowała znaczącego osiągnięcia jakim było zdanie egzaminów oraz życzyła inżynierom satysfakcji z wypełniania zawodu zaufania publicznego.

Gośćmi spotkania byli m.in. Maria Szydłowska - dyrektor generalna Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego, Włodzimierz Tracz - prezes Świętokrzyskiej Izby Architektów, Janusz Czyż - okręgowy inspektor pracy PIP, prof. PŚk. Antoni Różowicz - dziekan wydziału elektrotechniki, automatyki i informatyki Politechniki Świętokrzyskiej, Alfred Zgoda - przewodniczący Rady Federacji NOT, prezesi stowarzyszeń naukowo-technicznych.



Rekord na teście

140 osób, najwięcej w kronikach Izby, przystąpiło do pisania testu w ramach wiosennej sesji egzaminacyjnej. Niektórzy zdający wychodzili z sali po dwudziestu minutach, inni potrzebowali więcej czasu na udzielenie odpowiedzi.

Już w następnym dniu rozpoczęły się egzaminy ustne, do których zakwalifikowano 137 kandydatów na uprawnienia. Najwięcej było budowlanych 38, z branży instalacji sanitarnych 32, instalacji elektrycznych 29, dro-

gowców 24, mostowców 11. Egzaminy jak w poprzednich latach odbywały się w dwóch turach przed i po południu.

Spostrzeżenia są optymistyczne, przybędzie firmom drogowym grupa dobrze przygotowanych fachowców. Niektórzy wykazali duży zasób wiedzy praktycznej, pracowali przy dużych inwestycjach, nie boją się odpowiedzialności.

Kandydaci specjalności konstrukcyjno-budowlanej, instalacji elektrycznych oraz in-

stalacji sanitarnych, potwierdzili dobre przygotowanie praktyczne, spory zasób wiedzy zdobytej na budowach i w biurach projektowych

Okazuje się, że choć w regionie nie buduje się za dużo mostów, to mamy nielicznie przygotowanych specjalistów tej branży, także w projektowaniu. Potwierdzili to podczas egzaminów. Doświadczenie zdobywali na innych krajowych budowach i w liczących się biurach projektowych.

W wiosennej sesji egzaminacyjnej uprawnienia uzyskało 125 osób, średnia zdawalność testu 94, a egzaminów ustnych 92 proc.



ŚWIĘTOKRZYSKA OKRĘGOWA IZBA INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA

25- 304 Kielce, ul. Leonarda 18
tel. 41 344 94 13, fax. 41 344 63 82
www.swk.piib.org.pl
swk@piib.org.pl

Przewodniczący Okręgowej Rady
Andrzej Pieniążek

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności
Zawodowej Michał Łapiński

Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej
Andrzej Pawelec

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Zbigniew Dusza

Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego
Jan Gąsior

Biuro Izby czynne w godzinach:
poniedziałki - piątki 10- 16,
środy nieczynne

Dyrektor Biura Wiesława Sobańska

Członkowie Prezydium
(dyżury sekretariat Izby lub pokój 201)
Andrzej Pieniążek: poniedziałki 12-15,
czwartki 12-14

Wojciech Płaza: wtorki 15-16

Tomasz Marcinowski:

Kielce – I i III czwartek miesiąca 14- 15.30
Ostrowiec - II i IV czwartek miesiąca 15-17
Danuta Jamrozik – Szymkiewicz: piątki 15-16

Elżbieta Chociaj: poniedziałki 12- 14,
czwartki 10- 12

Julian Kołosowski, Tomasz Mierzwa,
Wojciech Sierak

Komisja Kwalifikacyjna

Andrzej Pawelec wtorki i czwartki 14-17

Stefan Szałkowski co drugi wtorek 15-17

Józef Piwko co drugi wtorek 15-17

Edmund Pieniążek wtorki i czwartki 14-17

Komisja Ustawicznego Doskonalenia Zawodowego

Wojciech Sierak poniedziałki 10-11.30

czwartki 12-13.30

Sąd Dyscyplinarny

Jan Gąsior piątki 14-15

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej
Po zgłoszeniu do biura Izby, zainteresowani
zostaną poinformowani o terminie rozmowy
i spotkania.

Porady prawne

adwokat Justyna Grąkowska – wtorki 14-16 lub
po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym
Czytelnia – wtorki 10-16

Stanowisko komputerowe – czynne
w godzinach pracy biura Izby

Punkt Informacyjny w Ostrowcu Św.
ul. Sandomierska 26 a lok.15 (II piętro)
tel./fax. 41 /248 00 55
poniedziałki, czwartki godz. 15–17.
Także dyżury delegatów na zjazd w powiatu
ostrowieckiego.

Z obrad Okręgowej Rady

Podczas czerwcowego posiedzenia Rada tym razem zapoznała się z wynikami wiosennej sesji egzaminacyjnej oraz przygotowaniem do wręczenia decyzji o uprawnieniach. Efektem sesji jest 125 nowych uprawnionych do wykonywania funkcji technicznych w budownictwie.

Zaakceptowano 6 wniosków komisji w sprawie udzielenia zapomogi finansowej z tytułu śmierci członków Izby, poważnej choroby oraz ciężkiej sytuacji rodzinnej.

Podjęto uchwałę o podziale województwa na 18 obwodów wyborczych, w których od listopada do stycznia odbędą się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Zjazd okręgowy odbędzie się 12 kwietnia 2014. Rada zatwierdziła zasady wspierania finansowego przez Izbę konferencji organizowanych przez stowarzyszenia naukowo - techniczne. Zatwierdzono dofinansowanie przyszłorocznej konferencji ogólnopolskiej Warsztat pracy rzeczoznawcy, która ponownie odbywa się w Kielcach.

Czasopisma branżowe na 2014

Na stronie 22 zamieszczamy ankietę do zaprenumerowania przez Koleżanki i Kolegów czasopisma branżowego na rok 2014.

Prosimy o wycięcie, wypełnienie oraz przesłanie ankiety do 15 października do biura Izby.

Zachęcamy do skorzystania z okazji posiadania czasopisma potrzebnego w pracy zawodowej.

70 zł za OC!!

Na zakończenie obrad zjazdu PIIB, prezes Andrzej Roch Dobrucki poinformował, iż po negocjacjach powołanego w tej sprawie zespołu z Towarzystwem Ubezpieczeń Ergo-Hestia, opłata OC od 1 stycznia 2014 wyniesie 70 zł.

Dzień Budowlanych w Skarżysku

W piątek 4 października w sali Restauracji Aramis w Skarżysku Kamiennej, spotkają się przedstawiciele naszej Izby z powiatów - koneckiego, skarżyskiego i starachowickiego, z okazji Dnia Budowlanych.

Szczegóły u rezydentów Izby we wspomnianych powiatach.

*Koleżanki i Koledzy,
świętowanie kolejnego Dnia Budowlanych
przypada w niezwykle trudnym okresie
dla firm i zatrudnionych w nich pracowników*

*Z tym większą troską pochylamy się nad Waszymi dokonaniem
w projektowaniu i budowaniu obiektów*

*Życzymy satysfakcji i lepszego nastroju
oraz wytrwałości w doczekaniu kolejnej
konjunktury dla budownictwa*

*Okręgowa Rada
Świętokrzyskiej Izby Inżynierów Budownictwa*



Izba jest dobrze zorganizowana

WYPOWIEDŹ ANDRZEJA PIENIAŹKA, PRZEWODNICZĄCEGO OKRĘGOWEJ RADY ŚWIĘTOKRZYSKIEJ IZBY

Funkcjonowanie Izb w ostatnich latach potwierdziło słuszność ustawy z 2000 o utworzeniu samorządów zawodowych, w tym inżynierów budownictwa. Izby okręgowe zrzeszające obligatoryjnie tak liczną rzeszę inżynierów i techników, zapewniają członkom możliwość podnoszenia kwalifikacji, dostępu do nowoczesnych metod dokształcania i koniecznych norm i przepisów, opieki prawnej, pomocy w przypadkach losowych i co bardzo istotne, dość taniego ubezpieczenia OC.

Izby czuwają także nad przestrzeganiem przez członków kodeksu zasad etyki zawodowej oraz nad właściwym wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Izby przeprowadzają egzaminy na uprawnienia budowlane, tylko w Kielcach dostęp do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych otrzymało w ciągu jedenastu lat 1638 osób. Co w pełni potwierdza, że Izba nasza jest otwarta na nowych członków.

Te argumenty przemawiają na korzyść izb i dlatego tak usilnie bronimy samorządu zawodowego, a więc naszych członków, przed

wszelkimi niekorzystnymi zmianami legislacyjnymi.

Świętokrzyska Izba jest dobrze zorganizowana, wszystkie organa statutowe komisje i zespoły problemowe funkcjonują poprawnie, biuro oraz punkt informacyjny w Ostrowcu, zapewniają właściwą obsługę członków.

Oszczędne gospodarowanie finansami pozwoliło na rozwijanie działalności, podejmowanie nowych przedsięwzięć, służących członkom, a zgromadzone oszczędności umożliwią przeprowadzenie niezbędnych prac modernizacyjnych w budynku i w pomieszczeniach zajmowanych przez Izbę.

W działalności dokształceniowej w coraz większym stopniu chcemy zainteresować członków szkoleniami e-learningowymi, dostępnymi w dogodnym czasie z domowego komputera. Planujemy także szkolenia i seminaria w niektórych miastach powiatowych. W tej dziedzinie liczymy na stowarzyszenia naukowo - techniczne, które w minionych latach wykazywały większą aktywność w organizacji szkoleń.

Konsekwentnie od kilku lat dopingujemy członków Izby do nieodpłatnej prenumeraty wybranego przez siebie pisma branżowego. W tym roku z tej formy skorzystało zaledwie ponad dwa procent członków.

Podniesienie składek na izby okręgowe oraz na PIIB skłoniło nas do wystąpienia z apelem do członków o zgłaszanie propozycji rozszerzenia oferty Izby o nowe przedsięwzięcia ich interesujące. Takich propozycji do tej pory nie było. Mam nadzieję, że sugestie a nawet konkretne opracowane wnioski pojawią się podczas zebrań sprawozdawczo-wyborczych. Tym bardziej, że zebrania odbędą się w każdym mieście powiatowym, co powinno ułatwić udział w obradach jak najliczniejszej rzeszy członków.

Oczekuję, że wyborcy wyłonią ze swego grona delegatów na zjazd okręgowy, którzy będą w sposób właściwy i adekwatny do możliwości Izby, reprezentować członków ze swojego regionu, także w kontekście całej Izby. Ci delegaci na XIII Okręgowym zjeździe sprawozdawczo - wyborczym Świętokrzyskiej Izby, który odbędzie się 12 kwietnia 2014 w Kielcach, wybiorą nowe władze Izby na kadencję 2014-18. Apeluję, by nie rezygnować z doświadczenia członków obecnych władz, którzy pracując w minionych latach w określonym organie, uczestnicząc w wielu szkoleniach członków tych organów, nabrali tego doświadczenia. Ale apeluję także, by do organów Izby wybrać również ludzi nowych, młodych, którzy swoją werwą, być może innym, krytycznym spojrzeniem, a także nowymi pomysłami, dadzą Świętokrzyskiej Izbie dodatkowe impulsy do jeszcze lepszej pracy na rzecz członków.

Życzę owocnych obrad, trafnych wyborów i interesujących wniosków do działalności Izby.

Andrzej Pieniążek

Terminy zebrań sprawozdawczo - wyborczych

Busko - Zdrój	18 stycznia (sobota)	Kielce V	6 grudnia (piątek) nazwiska od K do P
Jędrzejów	27 stycznia (poniedziałek)	Kielce powiat	13 grudnia (piątek)
Kazimierza Wielka	23 listopada (sobota)	Końskie	20 stycznia (poniedziałek)
Kielce I	14 listopada (czwartek) dla czynnych członków, których nazwiska rozpoczynają się na literę P do S	Opatów	9 grudnia (poniedziałek)
Kielce II	18 listopada (poniedziałek) nazwiska od S do Ż	Ostrowiec Świętokrzyski	7 grudnia (sobota)
Kielce III	20 listopada (środa) nazwiska od A do G	Pińczów	25 stycznia (sobota)
Kielce IV	4 grudnia (środa) nazwiska od G do K	Sandomierz	16 listopada (sobota)
		Skarżysko - Kamienna	31 stycznia (piątek)
		Starachowice	14 grudnia (sobota)
		Staszów	16 grudnia (poniedziałek)

Biuletyn BŚwiętokrzyski

RADA PROGRAMOWA:

Wojciech Płaza - przewodniczący,
Marian Dolipski - wiceprzewodniczący,
Wiesława Czech-Morawska - sekretarz,
Ryszard Górecki, Jerzy Wrona - członkowie
Korespondencje, uwagi, propozycje prosimy
kierować do sekretariatu Izby
Wydawca: Świętokrzyska Okręgowa Izba
Inżynierów Budownictwa

OPRACOWANIE I DRUK:

Joker PRO w Kielcach
Reklamy i ogłoszenia przyjmuje Biuro Izby
tel. 041 344 94 13
Joker PRO w Kielcach, tel. 509 399 888
ISSN 1896- 8562
Redaktor naczelny: Andrzej Orlicz

Ciekawostki w kończącej się kadencji

/STAN NA 30 CZERWCA 2013/

- O 243 osoby wzrosła liczba członków Świętokrzyskiej Izby, obecnie liczy 3850.
- Zwiększono ilość szkoleń (wykłady, seminaria, kursy, prezentacje, wycieczki techniczne), w których uczestniczyło 3995 osób (w całej poprzedniej kadencji 3325), część szkoleń organizowano w punkcie informacyjnym w Ostrowcu Św.
- Zapewniono członkom dostęp przez Internet do (z własnego domowego komputera) : od 2011 serwisu budowlanego, od 2012 szkoleń e-learningowych, podglądu biblioteki norm PKN oraz portalu cenowego Sekocenbud.
- Zakończył się pierwszy cykl spotkań środowiskowo-szkoleniowych w poszczególnych powiatach. W kończącej się kadencji, spotkania odbyły się w Końskich, Staszowie, Starachowicach, Włoszczowie i w powiecie kieleckim. Niestety, nie doszło do skutku spotkanie dla członków Izby zamieszkałych w Kielcach, na skutek minimalnej ilości zgłoszeń.
- Członkowie Izby aktywnie uczestniczyli w opiniowaniu projektów ustaw: w 2010

- dotyczącej samorządów zawodowych, w tym inżynierów budownictwa, 2012-13 o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych oraz założeń do zmian w Prawie budowlanym i o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, 2013 - też Kodeksu urbanistyczno- budowlanego

- Wprowadzono do kalendarza przedsięwzięć, doroczne spotkania konsultacyjne z przedstawicielami Izby Architektów oraz Izby Urbanistów.
- Od 2011 odbywają spotkania z okazji Dnia Budowlanych- W Ostrowcu Św., w Sandomierzu - dla przedstawicieli z powiatów ostrowieckiego, opatowskiego i sandomierskiego, w październiku w Skarżysku w spotkaniu uczestniczyć będą członkowie Izby z powiatów koneckiego, skarżyskiego i starachowickiego.
- W 2010 zapoczątkowano okresowe spotkania z parlamentarzystami naszego regionu. Uczestniczą oni m.in. w uroczystych wręczeniach uprawnień budowlanych, spotkaniach z okazji Dnia Budowlanych, zjazdach Izby.



- Z okazji dziesięciolecia działalności Świętokrzyskiej Izby, w 2012 odbył się Nadzwyczajny zjazd.
- Wzrosła liczba osób, które na egzaminach przeprowadzanych przez Izbę, uzyskały uprawnienia budowlane - do czerwca 678, w poprzedniej kadencji 617.
- Przeprowadzono remont i przebudowano część pomieszczeń do potrzeb Izby.
- Po raz pierwszy delegata Świętokrzyskiej Izby wybrano w 2010 do kierownictwa organów PIIB - Tadeusz Durak z Ostrowca Św. został przewodniczącym komisji rewizyjnej.
- Podczas centralnych obchodów Dnia Budowlanych w 2012, Izbę Świętokrzyską uhonorowano zbiorową odznaką „Zasłużony dla budownictwa”.

Trochę statystyki

- ◆ Poprzednia kampania wyborcza trwała od 9 listopada 2009 do 31 stycznia 2010. W 18 zebraniach w powiatach, wybrano 126 delegatów na zjazdy okręgowe w latach 2010-14.
- ◆ Na zjeździe w kwietniu 2010 wybrano nowe władze Izby. Prezydium Rady Okręgowej tworzą do dziś : Andrzej Pieniążek - przewodniczący, Tomasz Marcinowski i Wojciech Płaza - wiceprzewodniczący, Danuta Jamrozik - Szymkiewicz - skarbnik, Elżbieta Chociaj - sekretarz, Julian Kłosowski, Tomasz Mierzwa i Wojciech Sierak - członkowie.
- ◆ Szefowie organów Izby - komisji kwalifikacyjnej - Andrzej Pawelec, sądu dyscyplinarnego - Jan Gąsior, koordynator rzeczników odpowiedzialności zawodowej - Michał Łapiński, komisji rewizyjnej Zbigniew Dusza.
- ◆ Polska Izba Inżynierów Budownictwa liczy 115 660 członków, Świętokrzyska Izba - 3850. 53 proc. członków w świętokrzyskim nie przekroczyło 55lat, najliczniejszą grupę stanowią osoby z wyższym wykształceniem - 64 proc., kobiety tylko 10 proc.
- ◆ W 197 szkoleniach uczestniczyło 3995 osób, 47 skorzystało z indywidualnego do-

kształcania finansowanego częściowo lub całkowicie przez Izbę.

- ◆ Z pomocy prawnej skorzystało 91 członków.
- ◆ Komisja kwalifikacyjna wydała 305 interpretacji uprawnień budowlanych, zespół ds. interpretacji przepisów rozpoznał 54 sprawy wniesione przez członków.
- ◆ Przyznano 52 zapomogi na kwotę 88500 zł w przypadkach losowych - choroba, zgon, powódź.
- ◆ 14 członków otrzymało złote, a 31 srebrne Honorowe odznaki PIIB, jedna osoba złoty medal „Za długoletnią służbę”, 3 osoby - złote odznaki „Za zasługi dla budownictwa”, jedna - „Zasłużony dla budownictwa”.
- ◆ Nadano 678 uprawnień budowlanych, zdawalność na egzaminach wyniosła ok.80-90 proc., tytuł rzeczoznawcy budowlanego uzyskało osiem osób.
- ◆ Do rzeczników wpłynęło 46 spraw w zakresie odpowiedzialności zawodowej i dyscyplinarnej, sąd rozpatrywał 9 spraw.
- ◆ Izba wsparła finansowo 9 seminariów i konferencji organizowanych przez SEP, SITK-RP, PZITB, 4 konferencje organizowane przez Politechnikę Świętokrzyską.

- ◆ Nasi w organach PIIB: Rada Krajowa - Tomasz Marcinowski, Andrzej Pieniążek, komisja kwalifikacyjna - Wojciech Płaza, komisja rewizyjna - Tadeusz Durak (jej przewodniczący), sąd dyscyplinarny - Michał Łapiński, komisja prawno- regulaminowa Jacek Bojarowicz / Ryszard Piotrowski, komisja wnioskowa - Stanisław Zieliński, komisja ustawicznego doskonalenia zawodowego - Wojciech Sierak.
- ◆ Finanse : 2010 plan 1.517.778., wykonanie wpływów 97, 38 proc., wydatki 88,20 proc., 2011 plan 1.524.640, wpływy 96,37 proc., wydatki 83,40 proc., 2012 plan 1.673.300, wpływy 100,81 proc., wydatki 89,53 proc., 2013 plan 1.787.700, wpływy 50, 45 proc., wydatki 41, 53 proc. (do 30 czerwca).
- ◆ Oszczędności- lokaty bankowe 1.386.392zł, obligacje skarbowe 266 830 zł.



Kto nas wysłucha?

– *Musimy zjednoczyć siły i wspólnie i zdecydowanie występować w imieniu środowiska, aby nas wysłuchano - mówili goście zjazdu, wśród nich prezes Rady Federacji NOT, prezes Rady Krajowej Izby Architektów, przewodniczący PZITB.*

To generalne przesłanie czerwcowego zjazdu PIIB, licznych głosów w dyskusji, których zwieńczeniem była uchwała wyrażająca sprzeciw Polskiej Izby wobec zapowiadane mu znacznemu skróceniu wymiaru praktyki projektowej wymaganej do uzyskania uprawnień budowlanych oraz propozycji możliwości zwolnienia w części lub z całości praktyki zawodowej oraz z egzaminu na uprawnienia, absolwentów studiów wyższych prowadzonych na podstawie umowy zawartej między uczelnią a właściwym organem samorządu zawodowego. Przedstawiciele budowlanych podczas wizyty przed zjazdem u pani marszałek Sejmu, zaproponowali powołanie społeczno-poselskiego zespołu, który miałby przygotować raport o problemach budownictwa. Delegaci uchwalili też jedomyślnie sprzeciw dla projektu ministerialnego likwidacji Krajowej Izby Urbanistów.



W dyskusji wskazywano na konieczność kształcenia zawodowego, zadbania o średni personel kierowniczy, czyli reaktywowania techników w systemie edukacji zawodowej, uzupełnianie wiedzy podczas pracy, udziału członków izb w unowocześnianiu budownictwa, preferowaniu innowacyjności, czynnego uczestniczenia naszego środowiska w racjonalnym wykorzystaniu funduszy unijnych w latach 2014-20.

Podkreślano konieczność bardziej aktywnego udziału przedstawicieli PIIB w pracach komisji kodyfikacyjnej opracowującej kodeks budowlany, większego zrozumienia przez członków izb odpowiedzialności za swą pracę i decyzje jako uczestników procesu budowlanego.

W głosowaniu 145 delegatów (ze 174 obecnych) opowiedziało się za udzieleniem Krajowej Radzie PIIB absolutorium za 2012, wnioski w tej sprawie przedstawił przewodniczący komisji rewizyjnej, Tadeusz Durak. Głosami 151 delegatów przyjęto budżet PIIB na 2014, który wyniesie 9.570 000 zł.

Z najistotniejszych wniosków, podwyższono ze 120 na 150 zł ekwiwalenty za udział w posiedzeniach organów Izby, zaakceptowano zwiększony fundusz na promocję w mediach problemów trapiących środowisko budowlanych w pełnieniu funkcji technicznych. Zakup nowej siedziby PIIB został utrzymany, przy określaniu dokonania transakcji w ramach możliwości finansowych i kredytowych Izby. Pozostałe wnioski skierowano do Krajowej Rady oraz do poszczególnych organów Izby.

Od stycznia 2014 składka ubezpieczenia OC wyniesie 70 zł - tę informację potwierdził na zjeździe prezes PIIB A. Dobrucki. Jest to kolejne obniżenie składki, wynoszącej obecnie 79 zł.

Złotą honorową odznakę PIIB otrzymał Tomasz Marcinowski z Ostrowca Sw, wiceprzewodniczący Świętokrzyskiej Izby.

Z grona delegatów naszej Izby, Michał Łapiński pracował w komisji uchwał i wniosków, Andrzej Pawelec w komisji skrutacyjnej. W dyskusji o sprawach ubezpieczenia OC i wysokości składki, mówił Bolesław Balcerek.

W obradach uczestniczyli m.in. Janusz Żbik - wiceminister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, Robert Dziwiński - prezes oraz Jacek Szer wiceprezes Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, Jacek Sztechman - prezes Krajowej Izby Urbanistów, przewodniczący krajowych samorządów zawodowych, szefowie stowarzyszeń naukowo-technicznych.



Posel Jarosław Górczyński:

Szanowny Panie Marszałku!
Wysoka Izbo!
Szanowny Panie Ministrze!

Bardzo konkretne techniczne pytanie. W trosce o właściwe przygotowanie absolwentów wyższych uczelni technicznych do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, środowisko polskiego budownictwa wyraża zdecydowany sprzeciw przeciwko znacznemu skróceniu wymiaru praktyki projektowej wymaganej do uzyskania uprawnień budowlanych oraz wprowadzeniu możliwości zwolnienia z egzaminu na uprawnienia budowlane i uznania praktyk studenckich za całość praktyki zawodowej wymaganej do uzyskania uprawnień budowlanych.

Przypomnę, że obowiązek odbycia praktyki zawodowej był immanentną cechą każdego systemu nadawania uprawnień budowlanych obowiązującego od 1928 r. do chwili obecnej. Dlatego też propozycję zwolnienia z obowiązku odbycia praktyki zawodowej należy uznać za niewłaściwą i bardzo ryzykowną. Wątpliwości budzą: zakres merytoryczny praktyki studenckiej oraz zasady odbywania i sposób zaliczania takiej praktyki. Praktyka studencka jest zbyt krótka i wąska, przez co nie gwarantuje właściwego przygotowania zawodowego.

Środowiska uczelni technicznych: Politechniki Warszawskiej, Politechniki Krakowskiej, Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie i Polskiej Akademii Nauk popierają stanowisko

Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa i wskazują na następujące rzeczy. Poziom techniczny realizowanych budów, a także efektywność zarządzania procesami inwestycyjnymi na pewno obniżą się, wpłynie to również na bezpieczeństwo ludzi zarówno w trakcie budowy, jak i potem, podczas eksploatacji. (Dzwonek) Ewentualne błędy popełniane przez inżyniera w sferze projektowania mogą mieć daleko idące konsekwencje dotyczące życia i bezpieczeństwa ludzi oraz poważne skutki finansowe. Argument, który upada, dotyczy samego egzaminu. Bardzo wysoki procent zdawalności egzaminów dających uprawnienia potwierdza, że nie mają one charakteru zaporowego, broniącego interesów już funkcjonującej grupy zawodowej, i nie powinny być traktowane jako utrudniające dostęp do wykonania zawodu. Uprawnienia przecież pozostają.

Dlatego też prośba. Idąc śladem mojej koleżanki z klubu, pani poseł Tokarskiej, powiem, że chcielibyśmy na etapie prac komisji złożyć wnioski, aby w tej części pozostawić to w dotychczasowym zakresie, jeżeli chodzi o inżynierów o specjalności projektowej. Dziękuję bardzo.

(Wystąpienie wygłoszone podczas pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych 23 lipca 2013 - materiały sejmowe)



WYPowiedź uzupełniająca posła Jarosława Górczyńskiego z Ostrowca św. dla „Biuletynu”

którzy w swej pracy kierują się logiką, doświadczeniem i wizją.

Doświadczenia i wiedzy praktycznej nie zdobędzie się na studiach, ją można poznać w codziennych realiach projektowania i budowania obiektów.

Komentarz ministra sprawiedliwości do mojego wystąpienia wynikał z tego, że chyba minister nie był do końca poinformowany o szczegółach dotyczących branży budowlanej a zwłaszcza w zakresie skracania okresu praktyki do projektowania oraz możliwości odstąpienia od egzaminu. W kuluarach sejmowych miałem okazję porozmawiać krótko z panem ministrem, przedstawiłem mu jakiej rzeszy osób dotyczy proponowana zmiana oraz jakie są konkretne stanowiska środowisk budowlanych i naukowych, wobec próby uszczęśliwiania na siłę jednej strony. Minister wyraził zaskoczenie silnym parciem i sprzeciwem wobec proponowanych zmian dotyczących zawodów budowlanych. Uważam, że jest otwarta przestrzeń do dyskusji i sądzę, że głos PSL będzie konsekwentny.

Rozmawiałem także o sprawach budowlanych z ministrem Sławomirem Nowakiem. Przedstawiłem mu opinie, że poprzez opieszałości urzędnicze na szczeblu ministerialnym i poprzez podejście do rozwiązywania problemów bardziej prawniczo niż merytorycznie

i logicznie, branżę budowlaną spycha się na margines gospodarczy. Powinniśmy czerpać z dobrych doświadczeń, a takich jest sporo.

Przykładem jest propozycja, o której rozmawiałem z wicepremierem Januszem Piechocińskim, o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych. Sugerowałem dopuszczenie możliwości dzielenia przetargu, np. na budowę autostrady, na poszczególne branże - drogową, instalacyjną, teletechniczną, zagospodarowanie małej architektury. To pozwoli wyeliminować pośredników w realizacji inwestycji, firmy będą mogły konkurować o zlecenie w swoich branżach. Otworzy się furтка dla naszych firm regionalnych i krajowych, nie będą pracować na rzecz innego kapitału.

Troska ministerstwa powinna dotyczyć także biur projektowych, których opracowania w ostatnich latach zawierają zbyt wiele usterek i błędów.

Koniecznością jest ujawnienie przyczyn dlaczego drożej budujemy drogi, niż to czynią drogowcy w innych krajach europejskich. Trzeba też zastanowić się, czy wszystkie drogi muszą mieć standard szybkiego ruchu, czy w każdym miejscu taka droga ma być, czy nie jest to ambicja lokalnych samorządów. Aby nie powstała sytuacja podobna do tej w Hiszpanii, Portugalii, że po nowych ekspresowych drogach, a nawet autostradach, nie będą jeździć samochody.

Polska myśl techniczna, polscy inżynierowie są bardzo cenieni w wielu dziedzinach techniki w innych krajach. Miałem przyjemność wielokrotnie się o tym przekonać. Dlatego jako parlament, rząd powinniśmy zrobić wszystko, aby nie pomniejszać rangi kierownika budowy, projektanta, i ich odpowiedzialności za inwestycje. Historia pokazuje, że do tej pory mieliśmy tylko incydentalne wydarzenia na budowach, zakończone katastrofami budowlanymi. W przeciwieństwie do innych krajów, w których poziom budowania jest trochę gorszy.

Przesłanką mojego wystąpienia sejmowego, była chęć obrony dobrej pozycji ludzi w branży budowlanej, która jest obecnie niedoceniana w kraju. Gospodarczo - mimo, że od dawna wiadomo, iż budownictwo napędza koniunkturę i poprawia stan gospodarki. Jednocześnie jest potrzeba zadbania o tych, którzy w procesie budowlanym uczestniczą,

Książki praktyk



Przed oddaniem książki praktyk do Izby, by zostać zakwalifikowanym do egzaminu na uprawnienia, trzeba sprawdzić dokonane w niej zapisy. Konieczne jest wypełnienie zbiorczego zestawienia odbytych praktyk. Najważniejsze jednak są tygodniowe wpisy o wykonywanych pracach od poniedziałku do piątku, na budowie czy w biurze projektowym. Należy wpisywać czynności techniczne, zlecone przez kierownika budowy lub projektantów w pracowni, a nie np. zamiatanie placu budowy lub układanie desek,

Edmund Pieniążek, absolwent wydziału budownictwa lądowego Politechniki Wrocławskiej, ma za sobą 45 lat pracy w biurach projektowych, na stanowiskach: starszego projektanta, kierownika pracowni, sprawdzającego projekty, zastępcy dyrektora; był też nauczycielem w Technikum Budowlanym. Ma uprawnienia projektowe (od 1963) oraz wykonawcze (od 1972) bez ograniczeń; jest rzeczoznawcą budowlanym od 1974 (PZITB), a od 1985 z listy wojewody.

albo wykonywanie odbitek kserograficznych, wszelkich prac pomocniczych czy administracyjnych.

– *Przykłady - uczestnictwo w robotach ziemnych, przy pracach zbrojarskich fundamentów, montowaniu szalunków, wykonywaniu instalacji, projektowaniu węzłów lub części instalacji. Po każdym miesiącu kierownik nadzorujący praktykę, mający uprawnienia budowlane bez ograniczeń w tej specjalności co praktykant, członek Izby, potwierdza wykonanie prac i wpisuje krótką opinię o praktykancie - wyjaśnia Edmund Pieniążek, sekretarz komisji kwalifikacyjnej Izby.*

Po zakończeniu budowy lub prac przy projekcie, nadzorujący praktykę jest zobowiązany wpisać opinię o praktyce i praktykancie oraz o jego przygotowaniu do zawodu. Podjęcie praktyki na kolejnej budowie lub udział w pracach nad następnym projektem, wymusza kolejne wpisy do książki.

– *Łącznie praktykant musi udokumentować dwa lata pracy na budowie jeśli ubiega się o uprawnienia wykonawcze, albo dwa lata w projektowaniu i rok na budowie w przypadku starania się o uprawnienia do projektowania, względnie po dwa lata na budowie i w projektowaniu, gdy występuje o uprawnienia łączne - wykonawcze i projektowe. Liczą się tygodnie pracy, bez koniecznej ciągłości czasowej - rok to 52 tygodnie - informuje E. Pieniążek.*

Dorbud wybuduje centrum dla PAN

Kielecki Dorbud wygrał przetarg na zaprojektowanie i wybudowanie centrum badawczego konwersji energii i źródeł odnawialnych dla Polskiej Akademii Nauk w Jabłonie koło Warszawy. Budowa rozpocznie się na początku 2014, a zakończy po dwóch latach.

Zespół inteligentnych budynków o supernowoczesnym wyposażeniu technicznym, służyć będzie pracom nad technikami słonecznymi, mikrosiłowniami kogeneracyjnymi i energetyką wiatrową. Budowlani z Dorbudu wykorzystają na tej budowie doświadczenia jakie zdobyli podczas realizacji Energisa dla politechniki, a kielecka uczelnia ma przygotować kadry dla centrum PAN.

Kielecka firma od ubiegłego roku buduje nową siedzibę ambasady Indii w stolicy. Jest to zespół budynków w strefie Parku Łazienkowskiego. Prace są mocno zaawansowane, zakończenie budowy przewidziane jest na 30 kwietnia 2014.

Wspieranie konferencji

Świętokrzyska Izba może udzielać wsparcia finansowego na organizowanie konferencji naukowo-technicznych przez stowarzyszenia naukowo-techniczne oraz wyższe uczelnie.

Wsparcie finansowe na organizowanie konferencji przyznaje się nie częściej niż raz w roku kalendarzowym dla danego stowarzyszenia. Decyzje w sprawie wysokości udzielanego wsparcia podejmuje Prezydium Okręgowej Rady.

Patent na asfalt spieniony

– *Ostatnio opracowaliśmy mieszanki mineralno-asfaltowe o temperaturze wytworzenia 90-100°, zapewniające duże oszczędności energii, jako że obecnie powstają takie mieszanki w temp. 160-180°, a są w budowywane w konstrukcję drogi w temp. 140° - mówi prof. Marek Iwański z Politechniki Świętokrzyskiej.*

Nowe mieszanki nie tylko wolniej stygną, ale można je przewozić i w budowywać w dłuższym czasie, co jest sporym ułatwieniem organizacyjnym dla firm wykonawczych. Mieszanki te są już stosowane w nie-

których krajach, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, w Europie powstają pewne odcinki dróg w krajach Beneluxu.

– *W Polsce jesteśmy jedynym ośrodkiem prowadzącym badania w dziedzinie recyklowanych mieszanek mineralno-asfaltowych z asfaltem spienionym. Wspólnie z Przemysławem Buczyńskim w lutym otrzymaliśmy patent na sposób głębokiego recyklingu nawierzchni drogowej na zimno w technologii asfaltu spienionego, w tym wykorzystania pyłów mineralnych - zwierza się prof. M. Iwański.*

W wydziale budownictwa i architektury politechniki trwają też badania betonu asfaltowego, z asfaltem spienionym nie wodą tylko zeolitem, co wchodzi w zakres wspomnianych mieszanek o obniżonej temperaturze, przy zastosowaniu różnych związków chemicznych. Wszystko wiąże się z ograniczeniem energii, gazów cieplarnianych i niepożądaną emisji różnych związków chemicznych. Im wyższa temperatura asfaltu, tym większa emisja.

– *Z ostatnich informacji wynika, że w USA 25 proc. mieszanek wytwarza się w technologii przy temp. 140°, a w budowywane w temp. 115-120°. Przy dużej produkcji, oszczędności energii są kolosalne - przekonuje prof. M. Iwański.*

W różnych rejonach kraju

– Konkurencja twierdzi, że potrafić wykonać wszystkie prace jakie tylko sobie zamawiający?

– Jest to prawda, wynika ona z przyjętej przed laty strategii. Dla zakotwiczenia się na rynku usługowym, nawiązaliśmy kontakt i współpracę z kilkoma liczącymi się firmami i koncernami, zapewniając stałą i wielobranżową obsługę. Solidna i terminowa praca sprawiła, że dobre opinie o nas klienci przekazywali następnym i tak trafialiśmy na kolejne zlecenia. Nie jest to łatwe zadanie, jeśli pracujemy na co dzień w różnych regionach kraju, zatrudniamy ponad 150 osób o przeróżnych specjalnościach - twierdzi Marek Łącki, prezes Kobex Group.

Przykłady?

– Dla francuskiego koncernu Saint-Gobain obsługujemy zakłady - dawnego Rygipsu w Szarbkowie koło Pińczowa, w Gliwicach pracujemy w firmie izolacji budowlanych Isover, w Dąbrowie Górniczej jesteśmy w spółce S-G Glass produkującej szkło. Dla szwedzkiej firmy Skanska, wykonujemy prace brukarskie. Kalkulujemy nasze koszty w sposób przejrzysty, akceptowany przez zleceniodawców, co

pozwała nam opłacić pracowników i zakup materiałów, inwestować w sprzęt. Tym bardziej, że nasi klienci zwracają uwagę na jakość materiałów i stosowane technologie, bowiem chcą mieć wszystkie prace zrobione na wysokim poziomie.

Jesteście mocni też w logistyce?

– Zaczęło się to od przejęcia funkcji pakowania i ekspedycji w procesie produkcyjnym w zakładzie płyt gipsowo-kartonowych w Szarbkowie. Musieliśmy zatrudnić operatorów linii pakowania i foliowania płyt, obsługę wózków widłowych, naprawy palet. Podobne funkcje wykonujemy w Dąbrowie Górniczej, przy ekspedycji szyb samochodowych, które trafiają do wielu krajów nie tylko Zachodniej Europy. Praca odpowiedzialna, bo produkty z obu zakładów transportowane są koleją lub zestawami TIR. Pomyłki są wykluczone

Doświadczenia?

– Zdobywałem je w Kieleckim Przedsiębiorstwie Instalacji Budownictwa, do dziś mam stosowne uprawnienia do instalacji sanitarnych. Pracowałem przez dwa lata w czechosłowackich Budziejowicach. Mam za sobą kilkuletni epizod budowania osiedli mieszka-



niowych dla pracowników Huty Katowice, co wiązało się z częstymi porannymi spacerami z Dymin na dworzec kolejowy, by dojechać do huty. Do wiedzy praktycznej przywiązuję ogromną wagę, mamy w firmie czterech pracowników z uprawnieniami, w razie poważniejszych prac, angażuję dodatkowych fachowców także z uprawnieniami na kierowników robót.

Kobex Group S. z o.o. w Kielcach, od 22 lat zajmuje się m.in. logistyką, utrzymaniem ruchu zakładów, kompleksowymi remontami budowlanymi, przebudową i modernizacją obiektów, robotami ziemnymi, brukarskimi, ale także projektowaniem i utrzymaniem terenów zielonych, porządkami.



ZIO-MAX
INSTALACJE SANITARNE

**WIELKI KROK
W KIERUNKU PRZYSZŁOŚCI**

ZIO-MAX realizuje kompleksowe usługi w zakresie wykonania, projektowania, optymalizacji kosztów instalacji sanitarnych, HVAC, kotłowni, węzłów cieplnych, systemów ppoż, instalacji tryskaczowych.

P.H.I.B ZIO-MAX

ul. Raciborskiego 10
25-640 Kielce
biuro@ziomax.pl
www.ziomax.pl



Ważny głos dziekanów

ROZMOWA Z PROF. PŚK. MARKIEM IWAŃSKIM, DZIEKANEM WYDZIAŁU BUDOWNICTWA I ARCHITEKTURY POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ.

Kolejne krajowe spotkanie dziekanów zakończyło się pozytywnymi wnioskami?

– Dla spraw budownictwa nawet ciekawymi. Szczególnie po wystąpieniu prezesa Polskiej Izby Andrzeja Dobruckiego, który przedstawił ostatnie wersje zmian w tzw. ułatwieniu dostępu do niektórych zawodów, w tym budowlanych. Nas dydaktyków również zaniepokoiła propozycja przyznawania pełnych uprawnień budowlanych dla absolwentów politechnik, bez konieczności zaliczenia praktyki i zdawania egzaminu jak to jest obecnie.

Czym państwo to uzasadniali?

– Dziekani uważają, że studia w zdecydowanej części przygotowują absolwentów pod względem teoretycznym, natomiast egzaminy na uprawnienia w izbach inżynierów są sprawdzianem wiedzy praktycznej, zdobytej podczas pracy zawodowej. I tak to powinno zostać. Tym bardziej, że w uczelniach większą uwagę zwracamy na obowiązkowe praktyki podczas studiów.

Co jeszcze zgrzyta?

– W zapowiadanych programach badawczych, jakie przygotowuje Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, nie ma na razie

propozycji typowych dla budownictwa. Dziedziny gospodarki, która dostarcza 30 proc. PKB. To musi niepokoić. Dlatego będziemy czynić starania, by 22 wydziały budownictwa politechnik uczestniczyły w określeniu obszarów badawczych i innowacyjnych przedsięwzięć krajowych. Liczymy też na duże wsparcie Polskiej Izby, która dzięki swej liczebności członków może występować do stosownych urzędów i ministerstw.

Zmiany w uczelniach?

– Rozmawialiśmy na tym dorocznym spotkaniu o możliwościach rozwoju wydziałów budownictwa, wprowadzania krajowych ram kwalifikacyjnych dla poprawiania jakości kształcenia studentów, utrzymywania bliskich kontaktów z okręgowymi izbami inżynierów, z firmami wykonawczymi i biurami projektowymi, by proces kształcenia dostosować pod potrzeby wspomnianych podmiotów gospodarczych.

Sporo czasu poświęciliśmy wymaganiom stawianym środowisku naukowemu, by publikacje o osiągnięciach badawczych i projektach innowacyjnych były sporządzane w języku angielskim, co ułatwia dojście do wydawnictw i czasopism zagranicznych. Angielski jednak nie jest jeszcze tak dobrze opanowanym w naszych firmach, stąd wiadomości te nie trafiają za bardzo do środowiska zawodowego w kraju. Jest to też w interesie pracowników naukowych, gdyż za publikację w czasopiśmie polskim otrzymujemy cztery punkty, a w zagranicznym 20 - 50 pkt.

Pracownicy wydziału przez pana kierowanego radzą sobie w międzynarodowym gronie?

– Są dobrze przygotowani, w miarę poprawnie posługują się angielskim, nie tylko wyjeżdżając na konferencje, ale też prezentując referaty w tym języku. Razem z nimi uczestniczą w seminariach i konferencjach studenci, którzy zdobywają praktyczne doświadczenia i szlifują swe umiejętności lingwistyczne. Natomiast z zamieszczaniem publikacji w zagranicznych wydawnictwach jest dużo większy problem, gdyż czas oczekiwania jest spory, nawet do dwóch lat. Szczególnie w renomowanych czasopismach z listy filadelfijskiej, liczących się do dorobku dla uzyskania tytułów naukowych, np. profesora.

Perspektywy?

– Pewne zawirowania ekonomiczne w gospodarce i zastój w budownictwie nie nastraja optymistycznie zarówno firm do współpracy w zakresie innowacyjnych technologii jak i kandydatów na studentów. Liczymy jednak, że nowe rozdanie funduszy unijnych przywróci budownictwo odpowiedni rytm, i będziemy znów mieli więcej chętnych do studiowania kierunków budowlanych.

Są chętni do szkół zawodowych

Mimo marazmu w budownictwie, braku inwestycji, nie słabnie zainteresowanie nauką w szkołach zawodowych. Szefowie firm tej branży mogą więc mieć nadzieję, że gdy poprawi się sytuacja na rynku inwestycyjnym, będzie kto miał pracować na budowach. Oto wakacyjne informacje z kieleckich szkół.

Zespół Szkół Zawodowych nr 1, ul. Zgoda. – Nabór uczniów do pierwszych klas w technikalach wypadł zadowalająco. W klasie budowlanej, geodezyjnej mamy komplety, kandydatów na architekturę krajobrazu mieliśmy więcej niż mogliśmy przyjąć, po kilka miejsc wolnym mieliśmy dla przyszłych drogowców i techników urządzeń sanitarnych. Trochę gorzej było z naborem w klasach zawodowych - murarz, tynkarz, monter urządzeń sanitarnych. Liczymy, że podobnie

jak w latach poprzednich, uzupełnimy klasy w październiku i listopadzie, kiedy uczniowie nie radzą sobie w liceach, wówczas rodzice szukają u nas dla nich tzw. konkretnego zawodu. Na rynku edukacyjnym jest bitwa o uczniów, konkurencję próbują nam tworzyć prywatne szkoły. Mamy przewagę, że warsztaty i zajęcia są na miejscu w szkole - twierdzi dyrektor Maria Gładys.

Można się zastanawiać, czy moda na naukę geodezji (więcej chętnych niż miejsc) nie spowoduje, że za kilka lat okaże się, iż geodeci nie mają ofert pracy. Pisaliśmy o tym już w Biuletynie.

Zespół Szkół Elektrycznych. - Wyniki naboru bardzo dobre. Zainteresowanie było ogromne, zwiększyliśmy ilość klas zarówno w technikum jak i w szkole zawodowej. Mamy trzy klasy informatyczne - sporej grupie kandydatów musieliśmy odmówić przyjęcia, dwie elektryków, półtorej klasy dla elektroników i połowę uzupełniają przyszli technicy telekomunikacji, kontynuujemy od trzech lat naukę w klasie energetycznej. W klasach ZSZ szkolić będziemy elektryków, elektroników - monterów oraz elektromechaników. Zainteresowanie nauką na tych kierunkach jest pocieszające, bo wiemy, że w przedsiębiorstwach brakuje dobrze przygotowanych fachowców - ocenia zastępczyni dyrektora, Anna Baran.



40-lecie pracy naukowej

W październiku mija 40 lat od rozpoczęcia przez profesora Andrzeja Kuliczkowskiego - absolwenta Politechniki Śląskiej - pracy na Politechnice Wrocławskiej (1973), kontynuowanej od 1986 do chwili obecnej na Politechnice Świętokrzyskiej. Profesor po uzyskaniu stopnia doktora w 1978 i doktora honoris causa w 1986 w wieku 36 lat, był wówczas najmłodszym samodzielnym pracownikiem naukowo-dydaktycznym na Politechnice Świętokrzyskiej.

Głównym celem przeniesienia się na Politechnikę Świętokrzyską było powierzenie mu zadania utworzenia na tej uczelni nowego kierunku studiów inżynierii środowiska.

Zespół profesora stał się znany w Polsce w latach 90. m.in. dzięki wykonywaniu od 1991 roku badań przewodów kanalizacyjnych techniką video przy użyciu kamery. Łącznie zbadał on ze swoim zespołem przewody kanalizacyjne o długości ponad 200 km w kilkudziesięciu miastach polskich.

Jako wiceprezes firmy wykonawczej przez 8 lat profesor projektował i wykonywał bezwykopowe rehabilitacje przewodów kanalizacyjnych, stosując wiele nowych technologii po raz pierwszy w Polsce.

Profesor stał się znany także na świecie dzięki uzyskaniu w roku 2008 międzynarodowej nagrody NO-DIG Award za

zorganizowanie na Politechnice Świętokrzyskiej pierwszego na świecie studium podyplomowego o tematyce technologii bezwykopowych. Od bardzo wielu lat aktywnie reprezentuje on Polskę poza granicami kraju jako prezes Polskiej Fundacji Techniki Bezwykopowych oraz członek zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Technologii Bezwykopowych. Swoje referaty profesor wygłaszał w wielu różnych krajach na wszystkich kontynentach. Od kilku lat corocznie wygłasza także referaty na amerykańskich konferencjach bezwykopowych organizowanych przez Północnoamerykańskie Stowarzyszenie Technologii Bezwykopowych.

W Polsce popularyzuje on technologie bezwykopowe poprzez m.in. wykłady dla studentów Politechniki Świętokrzyskiej, organizację międzynarodowych konferencji NO-DIG Poland, szkoleń, prowadzenie wykładów na studiach podyplomowych innych uczelni czy ostatnio poprzez wydanie pierwszego polskiego podręcznika „Technologie bezwykopowe w inżynierii środowiska”.

Profesor prowadził także szkolenie organizowane przez Świętokrzyską Izbę, a wspólnie z Izbą organizuje międzynarodowe konferencje Technologie Bezwykopowe w inżynierii środowiska – NO-DIG Poland.



Profesor Andrzej Kuliczkowski jest autorem lub współautorem 315 publikacji, w tym 12 tzw. zwartych (skryptów, monografii, podręczników), ponad 40 zrealizowanych projektów dotyczących bezwykopowych rehabilitacji przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych oraz ponad 400 opinii i ekspertyz.

W ciągu 27 lat pracy na Politechnice Świętokrzyskiej profesor stworzył tzw. kielecką szkołę technologii bezwykopowych, wykształcił grupę doktorów specjalizujących się w tej dziedzinie, oraz bardzo liczną rzeszę magistrów inżynierów z branży instalacyjnej a także wodociągowo-kanalizacyjnej, którzy znaleźli zatrudnienie w Kielcach i regionie.

Energia z wody inaczej

– *Energię wody wykorzystuje się dotychczas tradycyjnie w znany nam sposób - spiętrzona woda spadająca na łopatki, uruchamia turbinę lub koło wodne. W naszym przypadku, szukaliśmy rozwiązania jak wykorzystać wodę przy niewielkich spiętrzeniach, na małych rzeczkach czy potokach oraz jak pozyskać większą energię z koła wodnego. Powstały trzy interesujące projekty, w których inicjatorem pomysłów był współpracujący z uczelnią, Stanisław Szewczyk. Wszystkie one zostały zgłoszone do Urzędu Patentowego - powiedział prof. Jerzy Piotrowski z Politechniki Świętokrzyskiej.*

W pierwszym projekcie turbiny zaproponowano zastosowanie mechanizmu śruby okrętowej w rurze z przepływającą wodą lekko spiętrzoną. Drugi zakłada wykorzystanie koła wodnego zamontowanego poziomo - z osią pionową - oraz dodatkowym urządze-

niem kierującym wodę płynącą tylko z jednej strony koła, które ma ruchome łopatki na zawiasach. Dzięki takiej konstrukcji koło jest napędzane wodą z obu stron, nie dochodzi do zawirowań i blokady. Model został sprawdzony nie tylko w warunkach laboratoryjnych politechniki, ale także na rzece.

Jednak największym sukcesem było opracowanie metody wykorzystywania energii słupa wody do wytwarzania energii elektrycznej. Ideą pomysłu jest wykorzystanie naporu nieznacznie spiętrzonej wody na system łopat i zamianę ruchu posuwisto - zwrotnego poprzez wał korbowy na ruch obrotowy, np. w generatorze. Jest to duża analogia do silnika spalinowego lub maszyny parowej.

– *Na wykorzystanie energii słupa wody uzyskaliśmy patent krajowy. Nie spotkaliśmy się w literaturze z takim rozwiązaniem, trafiliśmy na podobne, z innym*

mechanizmem kłapek. System ten może być wykorzystany do napędzania urządzeń energetycznych na małych rzeczkach, o niewielkich spadkach nurtu lub na zbiornikach o nieznacznym spiętrzeniu wody, lub w miejscach zrzutu wody przez firmy. Nie tylko w regionie świętokrzyskim, ale w całym kraju. Zainteresowanie jest duże. Otrzymaliśmy zlecenie na przebadanie efektywności wykorzystania koła wodnego z osią pionową oraz wspomnianej turbiny. Po ukazaniu się w Internecie wiadomości, pojawiły się propozycje współpracy, rozdzwoniły się telefony z ofertami przeprowadzenia prób i badań w wielu rejonach kraju, na zbiornikach wodnych i rzeczkach. Otrzymaliśmy również zgłoszenia z firm, gotowych uczestniczyć w przygotowaniu modeli oraz rozpoczęciu produkcji urządzeń - twierdzi prof. J. Piotrowski.

Politolog w instalacjach

Co pana skłoniło do zajęcia się instalacjami w budownictwie ?

– Po ukończeniu liceum, założyłem rozbudowę, szybko też urodziła się córka, więc musiałem zadbać o otrzymanie całej trójki. Szukałem pracy w biurze, ale po ogólniaku nie było to łatwe a ja byłem niecierpliwy. Przez krótki czas sprzedawałem książki na ulicy, w końcu doszedłem do wniosku, żeby szukać pracy w budownictwie. I tak trafiłem do firmy zajmującej się instalacjami sanitarnymi - wspomina Marcin Ziopaja, właściciel firmy Zio-Max.

Licealiście nie było łatwo ...

– Zarabiałem 3,80 za godzinę, a bardziej doświadczeni pracownicy otrzymywali 5,50 zł. To zdołało mnie do szybkiego nauczania się tego fachu, by zarabiać tak jak oni. Po roku osiągnąłem ten poziom, bowiem potrafiłem już skręcać rury, czytać rysunki, a nawet spawać. To mnie jeszcze bardziej nakręcało, i po jakimś czasie pojawiła się myśl o własnej działalności. Zbiegło się to z rozwiązaniem firmy, w której pracowałem. Właściciel poszedł na etat do liczącej się firmy budowlanej, inni pracownicy przenieśli się do konkurencji, a ja poszedłem na swoje, czyli na głęboką wodę.

Ruch wymuszony znów rodziną ...

– Istotnie. Wiedziałem wiele o pracy instalacyjnej, ale nie na tyle, by czuć się pewniakiem. Zaczynałem przed dziesięcioma laty z dwoma kolegami praktycznie od zera, od przysłowiowego młotka i przecinaka, pożyczonych narzędzi. Robiliśmy instalacje w domkach jednorodzinnych, w czym miałem dobre rozeznanie. Niemniej jednak korzystałem z każdej okazji, by zdobywać wiedzę na różnych kursach. Zawsze marzyło mi się zostać ekonomistą, nie było jednak takiego kierunku w Kielcach, więc poszedłem na politologię o specjalności ekonomiczno-administracyjnej, w instytucie prof. Kazimierza Kika.

Kolejne krańcowe decyzje.

– Po pierwszym roku zaocznych studiów byłem bliski rezygnacji z uczelni, bo tak mi się spodobały instalacje i szybki rozwój firmy, coraz ciekawsze i popłatne roboty. Jak skończyłem politologię, to Zio-Max był na tyle rozkręcony, zatrudniałem kierowników robót z uprawnieniami, że porzuciłem kolejne wcześniejsze plany o studiach technicznych z zakresu budownictwa. Jeśli dziś wracam do tych przemyśleń, to być może wybiorę jakieś studia biznesowe.

Po dziesięciu latach ...

– Na umowach o pracę zatrudniamy ok. 70 pracowników, mamy też liczną grupę stałych podwykonawców, sprawdzonych fachowców, a to jest nie bagatelne, jeśli podejmujemy prace na liczących się obiektach, gdzie wymagana jest sprawna organizacja i logistyka realizacji robót. Wielu z nich to byli pracownicy Zio-Max, którzy założyli własne firmy i z nami współpracują. Jestem lokalnym patriotą, zatrudniam pracowników z Kielc lub z gminy Chęciny, z której pochodzę. Większość hydraulików w gminie przeszła przeszkolenie w mojej firmie. Materiały w 90 proc. kupuję w kieleckich hurtowniach i wożę je na nasze budowy w kraju, co nam wytykają tamtejsze firmy handlowe.

Jak ich pan dobierał ?

– Na początku przyjmowałem młodych ludzi z ulicy i ich uczyłem, przekazywałem im wiedzę, którą zdobyłem wcześniej, przez kilka lat pracowałem z tymi chłopakami fizycznie. Później stałem się kierownikiem, więc przybyło mi spraw papierkowych, biegania za zleceniami, przygotowaniem do kolejnych inwestycji. Na budowy wpadałem, by swoim okiem doglądać przebiegu robót i realizacji harmonogramów. Kierowników szukałem lub awansowałem ambitnych i błyskotliwych moich pracowników. To było nawet ciekawe, że chłopaki rośli na fachowców wraz z rozwojem firmy. To oni swą

pracą sprawili, że średnia wieku załogi jest niższa niż moje lata. Teraz coraz częściej zatrudniamy absolwentów politechniki, bowiem fama o Zio-Max zrobiła swoje. Sami dopytują się o pracę u nas ...

Jak się wykonuje roboty w Warszawie, Katowicach, Lublinie, ostatnio na parkingu Targów Kielce czy w nowym Hotelu Słoneczny Źródł w Busku, to nie dziwi liczba chętnych do pracy.

– Przyjeliśmy strategię zatrudniania młodych ludzi po szkole i uczelni i uczenia ich naszych procedur, standardów, logistyki, bowiem angażowanie pracowników z innych firm, nie bardzo się u nas sprawdzało. Wynika to z konieczności spełnienia oczekiwań inwestora czy generalnego wykonawcy, a dla takich pracujemy. Pracownicy mają w miarę dobre warunki, stabilizację zatrudnienia, szansę własnego rozwoju i ciekawą pracę, niezłe wynagrodzenia jak na stawki kieleckie, nigdy nie zdarzyło się, bym się spóźnił o jeden dzień z wypłatą pensji. Ludzie którzy mają dobre wynagrodzenia, dobrze zarabiają dla firmy. Podwykonawcy też nie czekają dłużej niż dwa tygodnie na zapłatę, zaś dostawcy traktują nas jako pewnego płatnika, choć życie nie jest łatwe i różnie to bywa w zawirowaniach procesu budowlanego. Czy trzeba coś więcej ?

Chętnie godzą się na pracę poza regionem ?

– Wyjazdy był od samego początku, w tak licznej konkurencji w regionie, musieliśmy szukać zleceń w innych województwach. To były trudne rozwojowe lata. Ludzie niezbyt chcieli pracować na „delegacji”. Teraz jest więcej zrozumienia, iż w branży budowlanej pracujemy tam, gdzie jest zamówienie. Trochę się przyzwyczaili, a ja przestrzegam konsekwentnie ustalonej zasady - w soboty nie pracujemy, jest to czas dla rodzin i na odpoczynek pracownika.



Czym pan przekonuje inwestorów i generalnych?

– Za zleceniami trzeba ciągle biegać, ale mam już poczucie, że Zio-Max jest marką uznaną w środowisku, pożądaną do wykonania inwestycji na wysokim poziomie. Począwszy od pierwszego okresu pracy w domkach jednorodzinnych po obecne realizacje w bardzo ambitnych obiektach, do znużenia stawiam bezwzględnie na jakość, poprawne relacje z inwestorem, aby klient był zadowolony do końca. Wówczas mogę go przekonać, że za tę samą lub minimalnie wyższą cenę, warto zlecić prace naszej firmie. Wykonane w terminie, bo wiem nie zdarzyło się, byśmy opóźnili swoje roboty. Nie boimy się nowości, ani nowoczesnych rozwiązań projektowych, jako że stale szkolimy pracowników, pod względem technicznym, nowych technologii, jak i inteligencji emocjonalnej - kultury pracy, poprawności w kontaktach z klientami, kierowania grupami pracowników. Te wydatki się opłacają, także dzięki temu mamy przewagę nad konkurencją.

Czy to wchodzi w zakres kultury pracy, o której wspominają przedstawiciele zlecniodawców w opiniach o ekipach Zio-Max?

– Mamy wszystko poukładane - firmowe ubiory robocze, system dbania o sprzęt, materiały, narzędzia markowe nie starsze niż dwa lata, samochody również w tym młodym „wieku”. Mamy czterech pracowników z uprawnieniami bez ograniczeń, książki praktyk dla kilku następnich absolwentów politechniki właśnie podpisuje, chyba w jesiennej sesji będą zdawać egzaminy. To jest konieczne i składa się w końcu na wysoką jakość pracy.

Decyzja sprzed lat o własnej firmie była trafnym posunięciem?

– Tak, o powodzeniu zdecydowała moim zdaniem, jednak pasja do instalacji. Podobnie jak Albert Einstein mogę powiedzieć, że w życiu przepracowałem niewiele, może kilka godzin, cała reszta to jedna wielka przyjemność zajmowania się instalacjami. Chyba pracownicy widzą ten mój zapal i zarażają się nim i to jest źródłem sukcesu Zio-Max.



Suchedniów pierwszy w kraju

– Nikt w kraju nie ma takiego produktu jak nasz, nie tylko dobrego jakościowo, ale co równie ważne, uzyskiwanego z odpadów. To nam przyświecało, gdy dowiedzieliśmy się o takiej maszynie i gdy w 2010 zaprezentowano ją nam w Anglii. W roku później powstała spółka, jesienią maszyna dotarła do Suchedniowa, a od stycznia produkowane płyty i panele wysyłamy na Wyspy Brytyjskie - informuje Waldemar Biesaga, prezes Plastinvest sp. z o.o.

Pierwsze produkty z suchedniowskiego zakładu trafiły do angielskich odbiorców w lutym br. Spółka dość szybko pozyskała kolejnych odbiorców, zapewniając sobie utrzymanie ciągłości produkcji.

– Sukcesywnie rozpoczęliśmy próby wytwarzania paneli w pełni z pozyskiwanych odpadów tworzyw sztucznych, a przeznaczonych jako zamiennik sklejki do elementów szalunkowych dla budownictwa. Zrobiliśmy też panele z rdzeniem z płyty podobnej do OSB. Sprawdzaliśmy walory paneli, ich trwałość i sztywność przy ostrym nasłonecznieniu. Do grona naszych odbiorców dołączyły krajowe firmy wykonawcze, stosując panele do prac szalunkowych na budowach - mówi W. Biesaga.

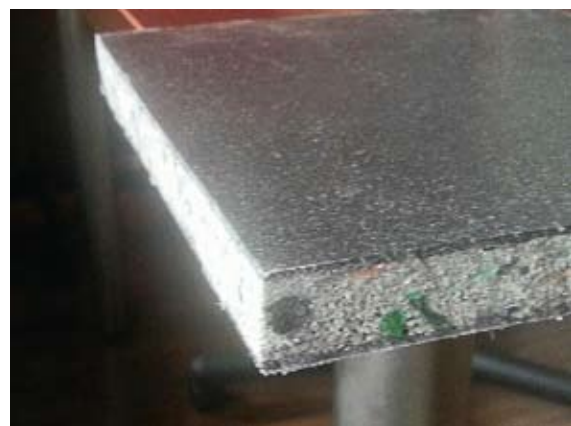
Opinie o panelach z Plastinvest podkreślają gładkość powierzchni, nie przywieranie do niej betonu, wyjątkową odporność na wilgoć.

– Przez cały okres produkcyjny prowadzimy próby z zastosowaniem różnych składników i dodatków do granulatu tworzyw sztucznych, otrzymywanego od wielu dostawców. Ponieważ nie jest on jednorodny, dlatego dbając o ostateczną jakość paneli musimy troszczyć się o dotrzymanie reżimu technologicznego. Myślimy nawet o ewentualnym pozyskiwaniu odpadów i przetwarzaniu ich na granulatu u nas w zakładzie, by zapewnić sobie odpowiedni surowiec do produkcji.

Na razie szefowie suchedniowskiej firmy z zadowoleniem obserwują coraz większy profesjonalizm czołowych dostawców granulatu, zwiększające się ilości tego surowca, niektórzy w miesiącu są w stanie dostarczyć nie kilkanaście, a kilkaset ton. Plastinvest staje się więc dla nich poważnym partnerem, a w biznesie z takimi robi się dobre interesy. Dla firmy jest to szansa na uzyskanie bardziej jednorodnego surowca.

Nowe zastosowania?

– Płyty jednorodne zostały wysłane także do firm w Niemczech i Anglii, które wykorzystują je do budowy obiektów hodowlanych, wiat rolniczych, przegród dla zwierząt. Pane-



le zaoferowaliśmy także firmom meblarskim, które wymagają twardszych płyt, a przy tym, by ich powierzchnia była mniej podatna na zarysowania i uszkodzenia mechaniczne. Pierwsze próby są pomyślne, oczekujemy z tej branży na bardziej zdecydowane zainteresowanie. Wzorem krajów zachodnich, naszymi płytami zainteresowaliśmy niektóre samorządy, do budowy wiat i altan śmietnikowych, co obecnie jest bardzo aktualnym zagadnieniem.

Maszyna zmontowana w zakładzie angielskiej firmy Protomax w Austrii, składa się z czterech segmentów, na których równocześnie produkuje się panele. Została też przez producenta zmodyfikowana, otrzymując nowy system grzewania paneli, przez co wyraźnie zmniejszyły się koszty eksploatacji. Maszyna ma także automatyczny system dozowania składników, dzięki czemu technologia jest stabilna a jednocześnie, obsługa mogła zostać zmniejszona do niezbędnej liczby pracowników.

- Na razie jesteśmy jedyni w kraju, produkujący tego typu panele z surowca pochodzącego z recyklingu, w Europie jest kilka zakładów, szczególnie w Wielkiej Brytanii - zapewnia W. Biesaga.





Obawy o los firmy

Targowe centrum kongresowe

– Targi Kielce zmodyfikowały profil działalności - z organizatora wystaw biznesowych przekształciły się w profesjonalne centrum targowo-konferencyjne. Centrum kongresowe jest największą inwestycją w historii Targów Kielce. Kosztem 77 milionów złotych, powstał obiekt innowacyjny i wielofunkcyjny. Dzięki rozwiązaniom technicznym, np. modułowym ścianom, stanie się miejscem organizacji zarówno dużych wydarzeń jak kongresy, koncerty czy konferencje, poprzez mniejsze seminaria aż po kameralne wystawy i wernisaże - mówi Danuta Jamrozik - Szymkiewicz, dyrektor wydziału inwestycji i remontów Targów Kielce.

Nowe centrum kongresowe posiada 14 wielofunkcyjnych sal konferencyjnych wyposażonych w wielkoformatowe ekrany projekcyjne, profesjonalne nagłośnienie i nowoczesne kabiny do tłumaczeń simultanicznych. Każda z sal daje możliwość zorganizowania szerokiego spectrum wydarzeń i może być dostosowana do aktualnych potrzeb klientów. Największa sala kongresowa przewidziana jest dla 700 osób. Tam jest także scena z nagłośnieniem i oświetleniem koncertowym. Cztery mniejsze sale konferencyjne po 100 osób każda, również gwarantują możliwość dowolnej konfiguracji

powierzchni. W nowym centrum kongresowym znajdują się w pełni wyposażone, przestronne centrum prasowe, komfortowa strefa VIP i garderoby dla artystów.

W 57-metrowej wieży widokowej mieści się unikatowa sala konferencyjno-bankietowa. Dodatkową przestrzeń ekspozycyjno-bankietową o powierzchni 1000 metrów kwadratowych tworzy foyer ze światłem dziennym.

Do tej pory przy unijnym dofinansowaniu na terenie Targów Kielce powstały m.in. wejściowy terminal od strony wschodniej oraz hale wystawowe E i F o łącznej powierzchni 11000 m². Teren wokół pawilonów wystawienniczych jest w trakcie modernizacji. Wymieniona została cała infrastruktura podziemna, powstało sporo miejsc ekspozycyjnych na otwartej przestrzeni, parkingi. Od strony zachodniej wybudowano parking wielopoziomowy na 480 miejsc z funkcją magazynową. Tam też do końca października powstanie ostatni element wartej 184 mln. złotych rozbudowy Targów Kielce – zachodni terminal wejściowy.

- Inwestycja pozwoli na kompleksową obsługę klientów ośrodka targowego na najwyższym poziomie, gwarantując także bezpieczny i bezkolizyjny dojazd z obwodnicy Kielc oraz z ul. Łódzkiej. Wkład unijny do inwestycji wynosi ponad 71 mln. złotych. To największy wartościowo projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej, w dziedzinie rozwoju turystyki targowej i kongresowej - przypomina dyr. D. Jamrozik - Szymkiewicz.

– Sytuacja na rynku budowlanym jest bardzo trudna, ciężko wygrać przetarg za przyzwoite pieniądze, bo większość firm w naszym rejonie składa oferty poniżej kosztów lub na poziomie cen materiałów. To paranoja a nie poprawność gospodarcza. Z zamówień publicznych nie wygraliśmy jeszcze żadnego przetargu, otrzymaliśmy jedynie roboty jako podwykonawcy dla Strabaga i Dragadosa - powiedział Marian Adamczyk właściciel Przedsiębiorstwa Budowlano-Handlowego Adma w Staszowie.

Ekipy staszowskiej firmy kończą roboty otrzymane przed rokiem. Adma startuje prawie codziennie w przetargach, wysłali ponad sto ofert i nic. Nawet skromne stawki, uwzględniające minimalny zysk, przegrywają z zenująco niskimi ofertami rywali. Robią wszystko, by jakoś przetrwać, utrzymać 50 pracowników, których jeszcze dwa lata temu zatrudniali blisko 150.

Co dalej?

- Mam duże obawy o los firmy, nie ma nowych inwestycji, marazm w remontach, samorządy też cienko przędą. Nie chciałbym zwalniać następnych pracowników, ale rzeczywistość jest okrutna. Konkurencja jest silna, w Staszowie jest sześć firm budowlanych, a zleceń niewiele.

Wszyscy liczą i czekają na nowe fundusze unijne

- Ale ten i następny rok trzeba utrzymać firmę. Zapasów nie mamy. Przez kilka lat Adma została osłabiona sprawami sądowymi, które na szczęście zakończyły się pomyślnie, ale stracone zamówienia i ewentualne dochody się nie wrócą. Na dodatek od lat ciągnie się sprawa, obecnie już w sądzie, nierozliczonej budowy osiedla domków szeregowych i bliźniaczych w Niepołomicach, gdzie ponieśliśmy koszty na ok. 15 mln. Zostaliśmy okradzeni przez inwestora, podobnie jak 120 osób, które wpłaciły pieniądze na budowę domów. Mimo ewentualnej wygranej sądzie, nie ma wielkich szans na odzyskanie pieniędzy, bowiem domy stoją, część bez dachów i marniej. Niektóre zostały okradzione z okien, z zamontowanych instalacji. Dojdzie chyba do ruiny.

To jest polska rzeczywistość, brak szybkiego i skutecznego egzekwowania odpowiedzialności oraz kosztów niemądrego lub oszukańczego zarządzania przedsiębiorstwami.



Danuta Jamrozik-Szymkiewicz, absolwentka budowy dróg na Politechnice Świętokrzyskiej, ukończyła wcześniej Technikum Drogowe przy obecnej ul. Legionów (d. Marchlewskiego), 28 lat pracy w budownictwie. Uprawnienia budowlane bez ograniczeń, pełni obecnie funkcję skarbnika Izby.



W rok trzygwiazdkowy hotel

– Była to dość skomplikowana inwestycja, wyzwania organizacyjne i inżynierskie. Krótki czas realizacji 12 miesięcy sprawił, że trzeba było ścigać się z terminem oraz pilnować jakości prac. Tymczasem już na początku musieliśmy przygotować plac budowy, wyburzyć dwa obiekty, w tym dawną hydrofornię ze zbiornikami podziemnymi obsługującą lotnisko, zdemontować stację trafo oraz uporać się z sieciami podziemnymi, których nie brakowało - wspomina Krzysztof Piotrowski z kieleckiej spółki Condite, kierownik budowy hotelu dla sieci Hiltona na warszawskim Okęciu.

Priorytetem przyjętym na wstępie było sprawne budowanie, by przed zimą zamknąć obiekt i przy zapewnieniu ogrzewania z sieci miejskiej, prowadzić prace instalacyjne i wykończeniowe. Udało się, wylewanie betonu na płytę fundamentową rozpoczęto 10 lipca, na koniec listopada wykonany był dach, elewacja ze styropianu, więc budowlani mogli w zimie prowadzić prace wewnątrz.

– Obiekt niezbyt trudny, na płycie fundamentowej, konstrukcja płytowa, ściany usztywniające, składa się z dwóch budynków oddzielonych dylatacją od siebie. O sukcesie zadecydowała organizacja robót, które się

prawie nakładały. Wylewaliśmy czwarte piętro, a na drugim trwały roboty tynkarskie. Sprawnie przebiegały prace instalacyjne, typowo hotelowe, w tym wszystkie dotyczące automatyki, monitoringu, włącznie z BMS. Niespodzianką było okresowe niewielkie zalewanie podziemnego garażu wodą gruntową. Wprawdzie w dokumentacji był zapis, że woda może dochodzić do poziomu 1,5 metra, ale poradziliśmy sobie, poprzez doszczelnienie dodatkowe żywicami.

Budynek biurowy przeznaczony jest dla służb lotniskowych PPL, więc były wymagania dozоровe, sporo techniki, instalacji specjalnych. Przy dobrej współpracy z inwestorem, dość szybko zapadały decyzje w sprawach wątpliwych, unikając przerw czy przestojów, które mogły opóźnić zakończenie budowy. A termin był najważniejszy.

– Budowanie obiektu dla inwestora sieci hotelowej jest dość specyficzne. Mimo, że projekt był zaakceptowany, to przez cały czas budowy dochodziły dodatkowe elementy, przeprowadzono cztery audyty postępu prac i ich zgodności z dokumentacją. Po ostatni audycie, doszły nowe sprawy, więc inwestor musiał dostosować zmiany do standardów Hiltona.



Np. specyficzne oświetlenie awaryjne, tryskacze w garażu.

Odbiory techniczne też są mocno skomplikowane. Oprócz sprawdzenia inwestycji przez instytucje polskie, oddzielnego odbioru dokonali przedstawiciele sieci Hiltona, którzy zalecili uzupełnienie wyposażenia, instalacji o nowe elementy. W ostatniej chwili stołeczni energetycy podłączyli zasilanie w energię, bowiem obiekt potrzebuje jej w granicach 400 KW, a tymczasowa linia budowlana zapewniała zaledwie 80 KW, więc odbiór techniczny przy takim zasilaniu byłby niemożliwy.

– To było kolejne wyzwanie na współpracę z zagranicznym kontrahentem, następane doświadczenia logistyczne dla mnie inżyniera, szczególnie kojarzenie harmonogramu z licznymi dostawami materiałów i wyposażenia, w meble, sejfy, łazienki, zabudowy pomieszczeń ogólnodostępnych, ciągle decyzje koordynacyjne z podwykonawcami. Wszystko dla uzyskania wysokiego poziomu jakości i dotrzymania terminu.

Kielczanie na Kopcu Kościuszki

Zakończyła się odnowa zabytkowej kurtyny Fortu „Kościuszkowski” w Krakowie. Po trwających prawie dwa lata pracach wykonanych przez Oddział Budownictwa Ogólnego Skanska w Krakowie, w zrewitalizowanych wnętrzach powstało Centrum konferencyjno-wystawiennicze.

Kurtyna I-V Fortu nr 2 „Kościuszkowski”, to ceglano-kamienny obiekt murowany, który przed rozpoczęciem prac budowlanych, składał się z dwóch murów grubości 3 i 1, 15 m.

Podstawowym zadaniem było wybranie ogromnych mas ziemi, którą była zasypana przestrzeń pomiędzy murami fortu. Odslonięto w ten sposób piękne ceglane łuki, które były zasypane przez ponad 160 lat. Po wzmocnieniu fundamentów obiektu, pomiędzy murami fortu wybudowano dwie kondygnacje centrum konferencyjno-wystawienniczego. Obiekt przykryto stropodachem, który pełni jednocześnie funkcję tarasu widokowego.

Kierownikiem robót elektrycznych był Jan Pietras, członek naszej Izby, który nam opowiedział o tej ciekawej inwestycji. Instalacje elektryczne wykonała firma „Seszelek” z Piasecznej Górki oraz Instal Info z Kielc, klimatyzację i wentylację „Manor” z Kielc.



www.kobexgroup.pl

- roboty ziemne, wykopy, stabilizacje gruntu
- drogi, parkingi, chodniki, zabezpieczenie skarp
- remonty budynków, rozbudowy, docieplanie, wyburzenia
- transport, wynajem koparek
- logistyka
- usługi porządkowe



Kobex Group Sp. z o.o.
tel. 41 278 12 67

25-709 Kielce
ul. Mielczarskiego 10



Dlaczego BIM?

– Wszystkie systemy - od projektowania, kosztorysowania, zarządzania inwestycją, po jej eksploatację, wykorzystują technologię BIM. Coraz więcej państw wprowadza tę technologię przy realizacji inwestycji publicznych. Na Wyspach od 2016 będzie

pracujemy non profit, nie mamy żadnych dotacji, natomiast potrafimy znajdować sprzymierzeńców do naszych przedsięwzięć, współpracujemy z firmami, jesteśmy w dobrych kontaktach z konsulem i wydziałem ekonomicznym polskiej ambasady w Londynie. Nigdy nie odmawiają nam pomocy w organizacji imprez, konferencji czy wspomaganie studentów zapewniając im udział w naszych kursach i szkoleniach.

Macie nawet swoją akademię techniczną
– Wraz z trzema kolegami założyliśmy akademię, by nieść pomoc młodym polskim inżynierom. Śledzimy zmiany na rynku i dostosowujemy nasze oferty do potrzeb polskich pracowników. Są spotkania „czwartki4You” popularyzujące wiedzę naukową i techniczną wśród Polonii, biuro karier dla osób poszukujących pracy w WB, czy program edukacyjny UE „uczenie się przez całe życie”. Zazwyczaj kurs, szkolenie trwa osiem weekendów.

Godzą się na to?

– Jeśli mają perspektywę, że po kursie otrzymają lepszą pracę i wyższe wynagrodzenie, to nie poświęcą czasu na szkolenie?

Budowlaniec z Londynu

ona obowiązkowa. Dlatego się tym zainteresowałem i mam już niezłe doświadczenie - zwraca się Piotr Dudek, budowlaniec z Londynu.

Opowiada pan o tym bardzo emocjonalnie.

– Bo to jest nie tylko moja praca, ale i pasja, znalazłem sobie zajęcie, które lubię, a takie sprawia ogromną przyjemność. Oprócz tego mam swoją firmę, która prowadzi interesy z polskimi przedsiębiorcami, dlatego w kraju i w Kielcach bywam dość często. Dzięki temu mogę z radością oceniać szalony postęp i rozwój regionu świętokrzyskiego i Kielc.

Znajduje pan czas na działanie w środowisku Polaków na Wyspach?

– Od kilku lat społecznie udzielam się w stowarzyszeniu, byłem poprzednio wiceprezesem, teraz na dwuletnią kadencję przewodzę naszej organizacji. Wszyscy

Jeśli otrzymają od nas na kursie instrukcję jak trzeba się przygotować do członkostwa w branżowych Professional Bodies - bo w WB nie ma izb samorządowych jak w Polsce - które nie jest obowiązkowe, ale wszyscy pracodawcy nieoficjalnie wymagają, by fachowcy należeli do tego stowarzyszenia. Członkostwo daje pewną gwarancję odpowiedniego poziomu fachowości takiej osoby.

I to wszystko społecznie?

– Tak, szkolenia i kursy odbywają się w godzinach wieczornych, po pracy, albo w soboty, a nawet w niedziele, biuro stowarzyszenia też w tej porze funkcjonuje. Jest nas w Anglii dwa miliony, więc mamy dla kogo pracować i szukać najlepszych form współpracy z Polakami, by spełnić ich oczekiwania. Dlatego na naszej stronie podajemy, jakie korzyści osiągną nasi rodacy z uczestnictwa w takim czy innym przedsięwzięciu.

Pan też jest pilnym zdobywcą wiedzy. Po co panu tyle uprawnień?

– Zdrowy rozsądek, aby nikt mi nie zarzucił w Polsce udziału w dyskusji na temat, na którym się nie znam. Lubię się uczyć i na bieżąco śledzić nowinki techniczne, ten sposób kariery zawodowej promujemy wśród Polaków w WB. Kolejnym argumentem jest to, że na Wyspach przy rozwiniętym programie inwestycyjnym istnieje możliwość zmiany zatrudnienia w innej branży. Doświadczyłem tego osobiście pracując na stanowiskach kierowniczych na lotniskach, przy budowie najdroższych apartamentów w Londynie, a jeden taki lokal kosztował 126 mln funtów, przy budowie miasteczka olimpijskiego na londyńskie Igrzyska w 2012, byłem hydrotechnikiem przy budowie sztucznego toru kajakowego. Przy okazji tych inwestycji zapoznałem się z nowoczesną metodą przeciskania ogromnego tunelu pod nasypem autostrady, który wykonywała szwedzka Skanska.

Same duże inwestycje.

– W ramach ogromnego programu w centrum Londynu, dojdzie do zwiększenia o 60 proc przepustowości przewozu ludzi liniami kolejowymi. Zakłada on modernizację i rozbudowę linii, stacji, infrastruktury technicznej kolei, zwiększenie składów z ośmiu do dwunastu wagonów. Dlaczego kolej? Bo Anglia jest kolebką kolejnictwa. Właśnie teraz pracują przy poszerzeniu mostu na Tamizie i wykonaniu po raz pierwszy stacji kolejowej na moście, która ma być przykryta ogniwami fotowoltaicznymi. Drugi program, w którym uczestniczę, wiąże się z tworzeniem sieci połączeń kolejowych tunelami pod istniejącym metrem ze wszystkimi pięcioma lotniskami londyńskimi.

Polacy się sprawdzają na tym rynku?

– Rynek zareagował pozytywnie, okazało się bowiem, że polscy inżynierowie budownictwa znają się na tym fachu, dlatego honoruje się dyplomy, uprawnienia, doświadczenie w pracy, łatwiej już jest z przynależnością do Professional Bodies.

Rozmowy w Kielcach

W sierpniu Piotr Dudek odwiedził Kielce. Spotkał się z prezydentem miasta, Wojciechem Lubawskim, z którym rozmawiał o współpracy stowarzyszenia z władzami Kielc, a także zapoznał się z funkcjonowaniem Kieleckiego Parku Technologicznego. Z jego dyrektorem Szymonem Mazurkiewiczem dyskutował o wspólnych przedsięwzięciach promujących firmy świętokrzyskie na Wyspach.

Piotr Dudek, absolwent budownictwa lądowego Politechniki Świętokrzyskiej, pracował w firmach krajowych, od dziesięciu lat mieszka i pracuje w Wielkiej Brytanii, w wykonawstwie budowlanym w jednej z największych firm. Specjalizuje się w technologii modelowania bryłowego 3D (BIM). Krakowianin, żona kielczanka, ekonomistka po Politechnice Radomskiej. Jest też prezesem Stowarzyszenia Techników Polskich działającego od 73 lat w Wielkiej Brytanii. Ma polskie uprawnienia budowlane w kilku specjalnościach bez ograniczeń, m.in. konstrukcyjno-budowlane do projektowania i wykonawstwa, drogowe, mostowe i kolejowe, członek Izby Mazowieckiej.

Podesty wiszące

- Specjalizujemy się w wykonywaniu elewacji, szczególnie na bardzo wysokich budynkach, z zastosowaniem podestów wiszących. W poprzednich latach pracowaliśmy głównie w Warszawie, wykonując elewacje na spółdzielczych blokach mieszkalnych dziesięcio - czternastopiętrowych, byliśmy też podwykonawcą dla ZRB Ambroży, czołowej w kraju firmy wybitnie specjalizującej się w elewacjach - wspomina Jacek Kowalski z Bud-Kow.

Pretekstem do rozmowy były opinie o bukiej firmie, stosującej nowoczesne metody przy remontach elewacji. Właśnie w Kielcach w lipcu firma ocieplała budynek i wykonywała elewację wieżowca, posilając się podestami wiszącymi. W tym samym okresie na innym osiedlu podobny obiekt mieszkalny remontowano przy użyciu tradycyjnych rusztowań.

- Dlaczego podesty? Są poręczniejsze, można nimi podejść na każdą dogodną dla pracowników wysokość, nie trzeba siadać, kłękać jak to bywa na rusztowaniu, prace wykonuje się dokładniej i szybciej. Dwoch pracowników na podeście robi tyle, co czterech na rusztowaniu. Mam dobrych, sprawdzonych i doświadczonych pracowników, radzą sobie z najtrudniejszymi warunkami. Na stałe mamy dziesięciu, przy większych zleceniach zatrudniamy dodatkowe ekipy, z którymi stale współpracujemy.

Są to nowoczesne, lekkie urządzenia o sporym udźwigu 715 kg. Do ich montażu i obsługi konieczny jest pracownik - operator z uprawnieniami. Rozstawienie takiego podestu na ścianie ok. 400 mkw. z umieszczeniem wysięgników i obciążenia na dachu budynku, trwa ok. 3 godzin, przestawienie na inną ścianę zajmuje ok. 40 minut. Przy rusztowaniu trzeba je demontować dla przestawienia w inne miejsce, cały czas musi być pomocnik na dole do obsługi pracujących na rusztowaniu, zaprawę inne materiały trzeba też wciągać mechanicznie lub ręcznie liną.

- Problemem jest to, iż elewacje, docieplenia są pracami sezonowymi, dlatego wypożyczamy podesty, choć nie raz zastanawiałem się nad ich zakupem. Dwa takie urządzenia



to wydatek 300 tysięcy. W jakim okresie mogą się zwrócić wydane pieniądze?

W okresach przestojów jesienno - zimowych, ekipa Bud-Kow wyjeżdża do pracy w Wielkiej Brytanii. Znani są na Wyspach z terminowej i solidnej roboty, więc nie mają kłopotów ze zleceniami.

- Wracając ostatnio na wiosnę do kraju, zleciendodawcy usilnie chcieli nas zatrzymać, oferując nawet korzystne stawki, co nie podobało się konkurencyjnym firmom angielskim. Myślimy robili tysiąc metrów kw. elewacji, a Anglicy w tym czasie tylko 300 mkw. W wielu miastach i mniejszych miejscowościach, budynki w całych dzielnicach otoczone są rusztowaniami, bowiem trwa w tym kraju program rządowy docieplania domów i tym samym, wykonuje się nowe elewacje. Doświadczenia zdobywaliśmy również w Australii i w Tajlandii, gdzie zajmowaliśmy się zabudową ścian z płyt gipsowo-kartonowych, sufitami podwieszonymi, wymianą okien drewnianych, remontami domów oraz malowaniem budynków.

Okazuje się, że świętokrzyscy budowlani są doceniani w W. Brytanii, często zaskakują gospodarzy umiejętnościami praktycznymi i wiedzą zawodową. Mają powody do satysfakcji.

- Jakość pracy tamtejszych ekip budowlanych a naszą, to jest niebo a ziemia. Tam nie zwraca się uwagi np. na dotarcie struktury elewacji, nie stosuje się łat, nie robi się poziomą płaszczyzn. U nas taka robota by nie przeszła, jeszcze kazano by zwrócić za materiał. Oni się od nas uczą poprawności wykonania, tym bardziej, że tam nie ma fachowej kontroli. Inspektorem nadzoru na naszych budowach był np. sympatyczny przedstawiciel władz municypalnych, z zawodu rzeźnik. Za to oczkiem w głowie Anglików jest totalne silikonowanie okien, otworów, ubytków w ścianach, dla uszczelnienia pomieszczeń w starych budynkach z początków minionego wieku. Ponieważ nie ma tam wentylacji to dopiero po tych remontach będą się działy cuda z wilgocią i parowaniem pomieszczeń.

Jacek Kowalski, właściciel Bud-Kow w Busku Zdroju, dziesięć lat działalności, ma uprawnienia budowlane w ograniczonym zakresie jako technik budowlany.

Szkolenia

AUTOCAD 2D

Podstawy z zakresu efektywnej obsługi podstawowych narzędzi programu w wymiarze 2D to temat szkolenia, którego zajęcia odbywają się 2 lub 3 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych, po 4 godzinny lekcyjne w sali WSH przy ul. Peryferyjnej.

Zajęcia prowadzi Dariusz Janus, a mówi m.in. o podstawach obsługi programu AutoCad, sposobach komunikowania się z programem (polecenia, menu, narzędzia), zapoznaniu się z narzędziami i tworzeniem podstawowych obiektów, sposobach edytowania obiektów rysunkowych, pracy z warstwami (rodzaje linii, kolory, szerokości, wyłączenie/ włączenie, zamrożenie/ odmrożenie, zamykanie/ otwieranie), tworzeniu napisów i pracy z tekstem, wymiarowaniu rysunków, drukowaniu i przygotowaniu do druku.

GOSPODAROWANIE ODPADAMI

Zasady gospodarowania odpadami, utrata statusu odpadów dla odpadów budowlanych, prowadzenie ewidencji, sporządzanie rocznych sprawozdań do marszałka województwa, kontrola odbiorcy odpadów, zasady postępowania z masami ziemnymi, naliczanie opłat za korzystanie ze środowiska, jak uniknąć kar pieniężnych - to zagadnienia przedstawione w sali Izby przez Annę Panek, kierownik oddziału gospodarowania odpadami Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego.

OCHRONA PRZEPIĘCIOWA

Ograniczanie przepięć w obwodach sygnałowych, charakterystyka przepięć występujących w obwodach, odporność przyłączy sygnałowych urządzeń elektrycznych i elektronicznych na działanie udarów napięciowych i prądowych, strefowa koncepcja ochrony odgromowej i przepięciowej w obiektach budowlanych, elementy i urządzenia ograniczające przepięcia, wybrane zagadnienia ochrony odgromowej - to tematyka szkolenia w sali Izby przeprowadzonego przez prof. dr. hab. inż. Andrzeja Sowę z Politechniki Białostockiej.

REALIZACJA INWESTYCJI

Realizacja inwestycji od rozpoczęcia do zakończenia i przekazania do użytkowania była tematem spotkania szkoleniowego w Ostrowcu Sw. Referowali - powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego - Stanisław Adamski w tym mieście oraz Stanisław Męczkowski z Opatowa.

ciąg dalszy na str. 19



Zawód się zdewaluował

Jest pan autorytetem w branży?

– Nie chodzę w chmurach, jeśli trzeba to wykorzystuję doświadczenie i wiedzę praktyczną, by pomagać innym. Poznałem też dogłębnie fuszerki w budownictwie, dlatego na budowie jak i w moich ekspertyzach trudno mi wcisnąć popularny kit. Były przypadki na budowach, wymuszające zastanowienie się, czy ludzie widzieli budownictwo w telewizji, bo popełniali tak kardynalne błędy, jakby ich nikt tego fachu nie uczył. I to szczególnie w konstrukcjach obiektów - ocenia Józef Wykrota, rzeczoznawca, biegły sądowy.

Z czego wynika ta niewiedza?

– Przyczyną jest brak podstawowej praktycznej wiedzy budowlanej, zwłaszcza na budowach małych obiektów. Nie mówię już o rozliczeniach robót, gdzie pojawiają się kuriozalne notoryczne praktyki niezgodne z prawem. Byle tylko wziąć pieniądze. Mankamentem budownictwa są małe firmy wykonujące roboty często prawie na „czarno”. Uważają, że wystawienia jakiegokolwiek faktury jest wystarczające, za jakie roboty, to już nie ważne.

Na dużych budowach też?

– Wielkie firmy raczej przestrzegają przepisów, a na dużych budowach po zakończeniu robót, pozostaje dokumentacja, którą łatwo można sprawdzić. To powstrzymuje ewentualnych zwolenników wirtualnych kwitów.

Groźbą nie jest gwarancja, rękojmia?

– Istotnie, budowanie to nie tylko wykonanie robót, oddanie obiektu, ale także wzięcie za nie odpowiedzialności, czyli ewentualnych reklamacji i żądań naprawienia popełnionych błędów lub sporych odszkodowań. Najczęściej takie sporne sprawy kończą się na sali sądowej, bo polubowne rozmowy i mediacje nie odnoszą skutku.

Co zrobić, gdy firma znika z rynku?

– Inwestor musi dobrze poszukać, bo wiem zdarza się, że właściciel wystraszony pretensjami zamawiających na niechlujne wykonanie robót i żądających respektowania gwarancji, zamyka firmę i zakłada nową.

Inwestor jest tym przegranym?

– On się nie zna na budowaniu, wynajmuje przypadkowych kierowników budowy, którzy właściwie podpisują dokumenty, a przebiegiem robót raczej się nie przejmują. Zdarza się, że inwestorzy na własną rękę próbują dokonać zmian w budowanym obiekcie, co odbija się na jakości i funkcjonalności budynku. Spotkałem się niedawno z przy-

padkiem, kiedy rażący błąd konstrukcyjny groził zawaleniem zakończonego budynku. Zmusiło mnie to do zgłoszenia tej sytuacji do nadzoru budowlanego.

Jak ocenić tzw. roboty zanikowe - instalacje, rurociągi, infrastrukturę podziemną, ściany już otynkowane, wykonanie konstrukcji dachowej?

– To wynika z zaskakujących uproszczeń, podążania na skróty, ułatwiania sobie roboty, co kończy się rażącymi zaniedbaniami i błędami. Jesteśmy w stanie je sprawdzić i dokładnie opisać. Jednak większość budowlanych pracuje solidnie, nawet jak ich nikt nie kontroluje.

Pocieszenie, czy rzeczywistość?

– Spotkałem małe firmy, z których pracownicy dłuższy czas zatrudnieni byli na budowach zagranicznych, głównie w Niemczech. Potrafią za średnie pieniądze bardzo dobrze wykonywać zawód budowlanica. Bywa jednak i tak, że w obecnej sytuacji gospodarczej, bezrobotni trafiają do budownictwa przypadkowo, by zarobić jakiegokolwiek pieniądze lub dla obniżenia wydatków przez szefa firmy. Nie mają nie tylko żadnego pojęcia o budowaniu, ale i ochronie własnego bezpieczeństwa. Taki osobom zdarzają się wypadki na skutek ich nieświadomości, nie rozróżnienia stanu zagrożenia.

W czym tkwi zło?

– Nasz zawód się zdewaluował. Szkoły zawodowe i technika pozamykano przed laty, na budowach prawie nie ma wyuczonego średniego nadzoru. Najczęściej majstrów są rekrutowani spośród absolwentów wyższych uczelni, z tytułami magistrów, którzy niestety, muszą w szybkim tempie jak tylko potrafią i zechcą, nabrać oglady i praktyki. Niektórym wystarczy pół roku i nabędzie podstawową sprawność budowlaną, innym potrzeba więcej czasu. Są też absolwenci traktujący dyplom jako rzecz drugorzędną, nie mają smykalki do tego zawodu. Niestety, każda budowa jest inna, niepowtarzalna, wymaga skupienia i sporego doświadczenia w różnych sytuacjach budowlanych.

Pan nie miał kłopotów z młodymi ...

– Spod mojej ręki wyszło kilku fachmanów, którzy są teraz dobrymi kierownikami budów. Inni po latach stwierdzili, że budowy nie są dla nich i odeszli z tego zawodu. To dobrze o nich świadczy, że potrafili się przyznać.

Co dla pana było sympatycznym momentem w karierze?



– Choć budowałem wiele poważniejszych obiektów w kraju i za granicą, np. dużą oczyszczalnię ścieków w Czechach, to jednak najwspanialszą było budowa Energisa dla politechniki. Ta mnogość instalacji, nowoczesnych systemów, urządzeń, układów automatyki, 15 firm podwykonawczych, była wyzwaniem logistycznym i technicznym. Była też ukoronowaniem mojej pracy budowlanica. Zadowolenie jest tym większe, że teraz czytam same pochwały pod adresem tego obiektu, który wybudowały krajowe firmy, w tym przede wszystkim świętokrzyskie. To jest ich sukces, ja tylko im pomagałem.

Jest pan teraz biegłym sądowym, to nowe wcielenie budowlanica?

– Może nie. Moje opinie i ekspertyzy jako rzeczoznawcy były przeważnie uznawane przez inwestorów, ale dla sądu stanowiły jeden z wielu materiałów procesowych, z którymi mogli się zgodzić albo nie. Wówczas sięgali po opinie biegłego. Teraz opinia moja jako biegłego będzie dla sądu wiążąca.

Józef Wykrota, emeryt, absolwent budownictwa miejskiego i przemysłowego Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Kielcach, 40 lat pracy, uprawnienia bez ograniczeń, od 2007 rzeczoznawca, w tym roku został biegłym Sądu Okręgowego. Autor ok. stu opinii i ekspertyz dotyczących budownictwa kubaturowego, w 90 proc. opinie te zostały uznane jako rzeczowe i trafne.



Zafascynowany Łodzią

Kolejny atrakcyjny obiekt w pana karierze zawodowej. Będzie co wspominać?

– Oczywiście, przecież Echo Investment nie zajmuje się drobnymi budowlami. Czterogwiazdkowy Novotel w Łodzi powstał dla sieci Acoor Hotels Orbis, ma 11 kondygnacji, parter i pierwsze piętro stanowi segment restauracyjno - konferencyjny. Hotel jest na ostatniej działce tej pierzei ulicy, gdzie wcześniej nasza spółka wybudowała przeróżne obiekty, w tym hotel Ibis, sąsiadujący z Novotelem. Ibis ma dwu kondygnacyjny podziemny parking, z którego korzystać teraz będą goście Nowotelu. Koncepcja spółki sprawdziła się, powierzchnie działek można było wykorzystać racjonalniej, niż organizować parkingi oddzielne dla każdego obiektu - przekonuje Józef Kuleszyński z Echo Investment, dyrektor budowy w Łodzi.

Po inżyniersku co to jest?

– Klasyczna konstrukcja żelbetowa, monolityczna, łącznie ze ścianami osłonowymi też żelbetowymi, co jest w ostatnich latach standardem w budowie hoteli. Ze względu na wysokie wymogi ochrony akustycznej w hotelach, stosuje się beton, który pokrywa się wełną mineralną. Tym harderziej, że hotel znajduje się przy najbardziej ruchliwym skrzyżowaniu w Łodzi - ulic Piłsudskiego i Sienkiewicza, blisko Piotrkowskiej. Jest on udanie zaprojektowany, bryła hotelu pięknie zamyka ciąg gmachów, których inwestorem i realizatorem była kielecka spółka. M.in. hotel Ibis, multikino, banki, biurowce, wszystkie nowoczesnie i komplementarnie zaprojektowane i starannie wykonane, tworzą najokazalszy pasaż w mieście.

Skąd te emocjonalne zachwyty inżyniera?

– Tzw. kieleckie gmachy łączą i niejako stopniują spojrzenie na dwudziestopiętrowe

bloki mieszkalne na łódzkim Manhattanie, z pięciopiętrową zabudową przy ul. Piłsudskiego. Ciekawie rozwiązano architektonicznie poziom zerowy i pierwszego i piętra hotelu z podświetleniem pasmowym ledowym w odcieniach błękitu.

Trudno było?

– Dla doświadczonych budowlanców jakich w spółce mamy, to normalność. Natomiast zaskoczeniem była rekordowa ilość przekładanych kabli przed rozpoczęciem prac budowlanych. Działka w centrum miasta wypełniona była wszelkimi instalacjami i sieciami. Przełożyliśmy poza obręb przyszłego hotelu w ciągu pięciu miesięcy 148 kabli energetycznych, w sporej części nie zidentyfikowanych i nie zaznaczonych na mapach, a będących pod napięciem. Do tego przekładanie magistralnego wodociągu i zabezpieczenie hotelu przed zalaniem, w przypadku awarii.

Luksus?

– Standard wykończenia był zgodny z ostrymi wymogami użytkownika Accor Hotels, jakie obowiązują we wszystkich hotelach tej sieci na świecie. Świetnie wyposażone centrum konferencyjne, zaplecze gastronomiczne i rekreacyjne.

Co dalej?

– Szefowie przygotowali mi kolejną ciekawą inwestycję, będzie nią budowa w Krakowie. Na działce po dawnym Polmożbycie przy wjeździe od Kielc, powstanie sukcesywnie w ciągu 4,5 lat, zespół obiektów biurowych o nowoczesnym wyposażeniu i standardach technicznych. Będzie to ukoronowanie mojej pracy zawodowej przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

Inżynierem nadzoru był na budowie Jan Stachura, który m.in. nadzorował także rozbudowę Galerii Echo w Kielcach., inspektorem ds. robót elektrycznych Paweł Głowacki, a instalacje sanitarne nadzorował Jacek Głowacki- wszyscy są członkami naszej Izby. Szefem projektu był też kielczanin Jarosław Milewicz.



BETONOWE PREFABRYKATY

Prefabrykaty betonowe dla kanalizacji, istotne cechy użytkowe w ujęciu parametrów normatywnych - prostą drogą do dobrej specyfikacji - to temat spotkania w sali Izby z Mateuszem Florkiem, dyrektorem Stowarzyszenia Producentów Elementów Betonowych do Kanalizacji.

POZWOLENIE NA BUDOWĘ

Praktyczne stosowanie przepisów, procedury administracyjne, prawa i obowiązki uczestników procesu budowlanego, zakres sprawdzania projektu budowlanego, wymagania, opinie, uzgodnienia, decyzje dotyczące pozwolenia na budowę - oto tematyka szkolenia przeprowadzanego w sali Izby przez Bożenę Jakubczyk, kierownik oddziału orzecznictwa administracji architektoniczno-budowlanej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego.

WYKOPY

Wykonywanie i zabezpieczanie wykopów, pod obiekty i instalacje podziemne - obudowy, wykopy głębokie, analiza warunków gruntowych, odwodnienie wykopów fundamentowych, stateczność skarp i zboczy, wykopy komunikacyjne - to tematy omawiane w sali Izby przez Piotra Jarmolowicza ze Szczecina.

GEOPARK ZDOBYTY

Zwiedzanie kieleckiego Geoparku - Centrum edukacji geologicznej, w tym wykonanych instalacji ciepłych, wentylacyjnych i klimatyzacyjnych oraz szkolenie o pompach ciepła i ogrzewnictwie - to ciekawe zaproszenie kieleckiego PZITS. Mówiono o zaletach zastosowanych rozwiązań technicznych i materiałów do wykonania instalacji w tym obiekcie, a firma Viessmann przedstawiła przykład zastosowania pompy ciepła powietrze - woda do celów grzewczych w zimie oraz wytwarzania wody lodowej w okresie letnim, służącej do chłodzenia pomieszczeń budynku.

NOWOŚCI WODOCIĄGOWE

„Nowoczesne i alternatywne urządzenia, systemy i technologie w branży wodociągowo-kanalizacyjnej w ujęciu praktycznym i ekonomicznych oszczędności. Zamówienia publiczne - teoria i praktyka” - to tematy przewodnie VI Regionalnej konferencji firm wodociągowych, komunalnych i projektowych województw świętokrzyskiego i lubelskiego, która odbyła się w Cedyźnie. Prof. dr hab. inż. Andrzej Kulickowski z Politechniki Świętokrzyskiej i Polskiej Fundacji Technik Bezwykopowych wygłosił dwa referaty związane z prezentacjami.

Świętokrzyska Izba wraz z „Wodociągami Kieleckimi” objęła honorowy patronat nad konferencją.



Kolejny biurowiec SPS

Spółka kielecka SPS Construction podpisała kontrakt na biurowiec przy ul. Konstruktorskiej 4 w Warszawie. Inwestorem jest Harmony-Warszawa-Konstruktorska Sp. z o.o.

Budynek biurowy ma dwie kondygnacje podziemne w ścianach szczelinowych i osiem kondygnacji nadziemnych, powierzchnia całkowita nadziemna 24.955 m² i podziemna 13.154,18 m².

Konstrukcja słupowo- płytowa, budynek z elewacją szklaną aluminiową, kompletne wykończenie obiektu wewnątrz. Budynek o wysokim standardzie technicznym, wyposażony we wszelkiego rodzaju urządzenia obiektu inteligentnego.

Realizacja w generalnym wykonawstwie, czas budowy kwiecień 2013–sierpień 2015.

Na Żytniej już normalnie

Budowa węzła Żytnia została zakończona w czerwcu, kierowcy zdążyli się już przyzwyczaić do nowego rozwiązania ruchu w tej części Kielc, a na początku sierpnia trwały jeszcze odbiory techniczne w niektórych branżach.

– Jest już zgoda nadzoru budowlanego na użytkowanie węzła, została jeszcze do odbioru jedna branża oraz poprawki w zakresie zieleni, które też będą sprawdzone za kilka dni – mówi Grzegorz Niemiec z KPRD, kierownik budowy.

Kieleckie przedsiębiorstwo, po wycofaniu się lidera konsorcjum realizującego tę inwestycję, podjęło się funkcji generalnego wykonawcy. Mimo kilkumiesięcznego zastoju na budowie, KPRD wywiązało się z zadania, oczywiście w nowym terminie umownym. Co potwierdziło wielką fachowość i dojrzałość organizacyjną pracowników kieleckiej firmy.

– Zdawaliśmy sobie sprawę, że inwestycja przebiega na oczach kielczan, którzy codziennie narzekają na utrudnienia komunikacyjne. Staraliśmy się jak najmniej ingerować w ten system ruchu, niestety, nie zawsze możliwości pozwalały na więcej ułatwień. Najgorzej było z wykonaniem skrzyżowania pod estakadą, ze względu na konieczność utrzymania ruchu pojazdów. Musieliśmy



kilka razy przekładać ruch, w uzgodnieniu z MZD i ZTM. Tak powstała koncepcja, aby niektóre roboty wykonać w nocy lub jak to miało miejsc dwukrotnie, podczas weekendu, przy drastycznym ograniczeniu przejazdu samochodów tylko na wprost.

Estakada?

– Mimo, iż był to pierwszy taki obiekt w mieście, nie przedstawiał większych trudności wykonawczych, ponieważ pracownicy KPRD mają doświadczenia w budowie podobnych wiaduktów i mostów. Na tej inwestycji mieliśmy specjalnego kierownika robót mostowych, wieloletniego fachowca, Jarosława Wójcikowskiego, który gwarantował poprawne wykonanie prac.

Obwodnica południowa Radomia

– Budowa południowej obwodnicy Radomia, której długość wyniesie 13 km, jest mocno zaawansowana. W branży drogowej ok. 40 proc., instalacje i infrastruktura podziemna - blisko w 90 proc. wykonana, trwa montowanie oświetlenia, uzgodnienia z gestorami sieci co do podłączenia zasilania - informuje Paweł Litwiński, kierownik budowy z kieleckiego Farta, głównego wykonawcy inwestycji.

Obwodnica obejmuje cztery wiadukty i kładkę dla pieszych nad jezdnią, drogi serwisowe i lokalne, dziesięć przejść dla zwierząt, zbiornik retencyjny oraz odparowujący. Obok trasy przewidziane są chodniki, ścieżki rowerowe i ekrany akustyczne. Realizowana będzie w pięciu etapach, trzy pierwsze przewidują dwie jezdnie przedzielone pasem trawiastym, dwa pozostałe stanowiąc będąc jedną jezdnią.

– Z ciekawszych prac inżynierskich będzie wykonanie przecisku pod nasypem kolejowym o wysokości 15 m, by umieścić tam żelbetowy przepust o wymiarach 8 x 6

m., w którym przewidziano poprowadzenie cieku wodnego oraz ścieżkę rowerową. Zadanie dość trudne, bowiem cały czas trzeba utrzymać na nasypie ruch kolejowy - dwa tory trasy Warszawa - Kraków i jeden Radom - Tomaszów Maz. Wykonawcą we wrześniu będzie firma z Katowic, która wykonywała przeciski na przejścia dla pieszych w Kielcach przy ul. Grunwaldzkiej.

Obwodnica południowa rozpoczyna się w Kosowie przy E7 tuż przed Radomiem, przebiega południowo-zachodnim i południowym skrajem miasta i łączy się z Aleją Grzeczmarowskiego, w pobliżu lotniska na Sadkowie z drogami krajowymi 12 i 9. Zakończenie budowy 30 sierpnia 2014. Koszt przewidywany 154 mln.

Obwodnicę buduje konsorcjum, którego liderem jest kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Fart oraz Świętokrzyskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Trakt, Przedsiębiorstwo Robót Mostowych Mosty-Łódź i Budromost Starachowice.

Most w Ostrowcu

Kieleckie KPRD zakończyło prace remontowe i oddało do użytku odcinek ulicy Samsonowicza oraz most na Kamiennej w Ostrowcu Św.

– Po dokładnym zapoznaniu się ze stanem mostu, wymieniona została cała konstrukcja nośna obiektu, natomiast przyczółki otrzymały tylko nowe górne części. Mimo wielu utrudnień, prace dobiegły końca - mówi Lech Biały, prezes KPRD.

W ten sposób, pojazdy jadące do Huty Celsa nie muszą korzystać z objazdów, tylko od ulicy Sandomierskiej, przez wiadukt trafiają na ul. Samsonowicza i bez przeszkód dojadą do huty i pobliskich dzielnic miasta.



Wcześniej do Kazimierzy W.

– Do sierpnia przerobiliśmy prace za 60 mln. zł, z całkowitego kosztu budowy 80 mln. Zakończyliśmy wszystkie podbudowy oraz warstwy bitumiczne. W sierpniu uporamy się z wykonaniem warstwy ścieralnej na całej długości remontowanej drogi, czyli 40 km z Buska Zdroju, poprzez Kazimierzę W. do granicy z województwem małopolskim. Na bieżąco wykonywane jest oznakowanie poziome - mówi Marcin Podolski, kierownik budowy z kieleckiego Farta.

Obwodnica Buska

Kierowcy napotykać na kolejne utrudnienia, tym razem w Busku Zdroju. Ekipy kieleckiego KPRD rozpoczęły w lipcu przebudowę ulic na miarę obwodnicy tego miasta, od ronda przy wjeździe od strony Kielc (droga 73) do trasy wyjazdowej do Wiślicy (droga 776).

– Jest to odcinek 4,5 km, z przebudową podziemnej infrastruktury technicznej, powstaną cztery ronda, chodniki, tereny zielone. Droga zostanie też poszerzona, zamontowane zostanie nowe oświetlenie, przebudujemy wszystkie skrzyżowania. Termin zakończenia robót mamy wyznaczony na 30 września 2014 - mówi Lech Biały, prezes KPRD.

Obwodnica kosztować będzie 18 mln. Razem, z planowaną do oddania już w październiku zmodernizowaną trasą Busko Zdrój - Kazimierza W. - granica województwa małopolskiego, nakłady wyniosą 115 mln.

Bez opóźnień w Rakowie

– Zakończone zostały roboty ziemne w części zasadniczej trasy - wykopy i nasypy. Od ronda wjazdowego na obwodnicę od strony Kielc do ronda przy ul. Łagowskiej, jest już w podbudowa z warstwą bitumiczną oraz warstwą wiążącą. Trwają roboty brukarskie na MOP (miejsce obsługi podróżnych), budowane są drogi lokalne dojazdowe do działek i posesji, kontynuowane jest profilowanie skarp i ich humu-

Trwają też roboty przy zagospodarowaniu terenów wokół drogi, porządkowaniu poboczy, obsiewaniu trawą, profilowaniu rowów.

Z siedmiu mostów różnej wielkości, na moście w Wiślicy ruch pojazdów odbywa się na całej jezdni, na pozostałych układana jest warstwa bitumiczna SMA oraz montowane są bariery sprężyste.

– W niektórych robotach mamy niewielkie wyprzedzenie, przypuszczam, że skończymy tę inwestycję pod koniec września, choć termin opiewa na 20 października.

Finisz w Końskich

– Do opóźnień wiosennych dołączyły się przestoje w pracach, na skutek protestów mieszkańców miejscowości na trasie z Sielpii do Końskich w sprawie montażu ekranów dźwiękochłonnych. Dlatego też termin zakończenia prac został przesunięty na 31 października - informuje Krzysztof Kobos, kierownik projektu z ŚZDW.

Jest wykonany dojazd od strony miasta na wiadukt przy wlocie na obwodnicę, wjazd z drugiej strony będzie gotowy pod koniec sierpnia. Zakończono prace na moście nad Czystą w Kornicy, także przy kładce dla pieszych w Sielpii. Rondo w tej miejscowości (od strony Kielc) zostanie pokryte warstwą bitumiczną. Trwa budowa ronda w Końskich, na terenie którego powstały utrudnienia związane z koniecznością przełożenia światłowodu. Kończą się roboty z warstwami bitumicznymi na odcinku z Sielpii do Końskich, układaniem chodników, porządkowaniem poboczy.

sowanie, w rowach wykłada się koryta oraz obudowuje płytami ażurowymi - informuje Andrzej Kraiński, koordynator inwestycji z ŚZDW.

W drugiej części obwodnicy od Łagowskiej do ronda wjazdowego od strony zalewu, zakończono roboty ziemne, wykopy, rowy. Jest podbudowa jezdni, warstwa wiążąca, do końca sierpnia cały odcinek obwodnicy wyłożony zostanie warstwą bitumiczną - bez obu rond, których wykonanie planuje się we wrześniu.

– Mimo utrudnień jakie Skanska miała w czerwcu po długich opadach deszczu, prace przebiegają obecnie zgodnie z harmonogramem, nie ma obaw, by wykonawca nie zakończył inwestycji do 31 października.



W listopadzie do Łopuszna

– Układamy warstwę ścieralną, wykonujemy ronda w Piekoszowie, Rudzie Strawczyńskiej i Łopusznie. Trwa humusowanie skarp, profilowanie rowów, kontynuujemy prace przy chodnikach w Piekoszowie, Rudzie, Promniku i Łopusznie. Powstają zbiorniki odwadniające z żelbetu wylewanego na mokro w Szczukowicach i Jedle - przekazuje Rafał Markiewicz z Farta, kierownik robót.

Kończy się montaż ekranów dźwiękochłonnych, pod koniec sierpnia przewidziano prace przy zagospodarowaniu terenów drogi, sadzenie krzewów i drzew, obsiewanie trawą, porządkowanie poboczy

Wszystko przemawia za tym, że 15 listopada kierowcy pojadą już po zmodernizowanej nawierzchni do Łopuszna.

31 października do śląskiego

– Jeśli pogoda nie popsuje warunków, to zgodnie z harmonogramem 31 października oddamy do użytku trasę z Łopuszna przez Włoszczowę do granicy regionu śląskiego. Jesteśmy jak na razie w zgodzie z harmonogramem - zapewnia Marcin Szumera kierownik budowy z KPRD.

Do końca sierpnia ma być ułożona warstwa wiążąca na odcinku Łopuszno - Włoszczowa, bez ronda w tym mieście i mostu w Belinie. Będzie też wykonywana warstwa ścieralna bez krótkich odcinków w Krasociźnie i Mieczynie, oraz we Włoszczowie, gdzie trwa wymiana infrastruktury podziemnej, trzeba będzie następnie przystąpić do budowy ronda, zakończyć roboty brukarskie.

– Na drugim odcinku z Włoszczowy do granicy województwa śląskiego, Drog Bud z Częstochowy zakończył prawie roboty, na całej trasie jest ułożona warstwa ścieralna, sukcesywnie wykonują oznakowanie pionowe i poziome, ustawiają wiaty przystankowe, porządkują pozbacza drogi.





W Połańcu nasuwają konstrukcję mostu

– 10 sierpnia ekipy gdyńskiej spółki Vistal rozpoczęły nasuwanie konstrukcji stalowej mostu. Na początek 18 -metrowy odcinek, w następnych dniach na podpory nasuwano dłuższe, 30 -metrowe. Operacja uzależniona jest od postępu prac montażowych wykonywanych na nasypie dojazdowym do przyczółka mostowego od strony Połańca - mówi Krzysztof Gwóźdź, kierownik budowy z kieleckiego KPRD.

Technologia przewiduje nasuwanie 200 metrów konstrukcji od strony Połańca oraz 400 metrów od przyczółka mostu na drugim

brzegu Wisły. Montaż przęseł środkowych, łącznie ok. 350 metrów, będzie wykonywany w przyszłym roku, w tym nad nurtem Wisły być może z barek zakotwiczonych w rzece. Jest to uzależnione od poziomu wody w Wiśle. Most ma 14 podpór, po stronie województwa podkarpackiego jest nasyp długości 250m, a później drugi most 112- metrowy na rzece Breń.

W połowie września, po zakończeniu nasuwania części konstrukcji od strony Połańca, pracownicy KPRD powinni dokończyć prace przy nasypie oraz doprowadzeniu do niego drogi wojewódzkiej, która już na kilku odcin-

kach jest pokryta warstwami bitumicznymi. W listopadzie przewidywane jest zakończenie nasuwania konstrukcji na drugim brzegu i roboty wykończeniowe przy nasypie, jeśli pogoda na to pozwoli oraz drugim nasypie dojazdowym do mostu na Breniu.

- Tymczasem mocno zaawansowane są drogi serwisowe i dojazdowe, wykorzystywane obecnie do transportu elementów konstrukcji stalowej mostu, jako że droga wewnętrzna elektrowni, którą dotychczas podążały ciężkie samochody, została zamknięta na czas remontu.

ANKIETA na rok 2014

DLA CZŁONKÓW ŚWIĘTOKRZYSKIEJ OKRĘGOWEJ IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA

Zainteresowanych prenumeratą czasopiisma branżowego, proszę o wypełnienie, zaznaczając jedną pozycję. W zależności od zainteresowania i możliwości finansowych Izby, Okręgowa Rada podejmie decyzję o sposobie jej finansowania z uwzględnieniem również ewentualnej odpłatności członka Izby.

Proszę o przesłanie wypełnionej ankiety pocztą na adres:
Świętokrzyska Okręgowa Izba
Inżynierów Budownictwa
25-304 Kielce
ul. Św. Leonarda 18,
e-mailem na adres
swk@piib.org.pl
lub faxem nr 41 344 63 82
do dnia 15.10.2013r.

Przewodniczący Rady SOIIB
mgr inż. Andrzej Pieniążek

1. Nazwisko i imię

2. Numer przynależności do SOIIB

3. Lista czasopism: (proszę wskazać tylko jedno czasopismo wpisując X w odpowiednim miejscu)

01	„Inżynieria i Budownictwo” (BO - budownictwo ogólne i przemysłowe)	
02	„Przegląd Budowlany”	
03	„Rybek Instalacyjny” (IS - instalacje sanitarne)	
04	„Gaz, Woda i Technika sanitarna ”	
05	„INPE” (IE - instalacje elektryczne)	
06	„Elektroinstalator”	
07	„Polskie Drogi” (BD - budownictwo drogowe)	
08	„Drogownictwo”	
09	„Wiadomości Melioracyjne i Łąkarskie” (WM- budownictwo wodno-melioracyjne)	
10	„Inżynieria i Budownictwo” (BM - budownictwo mostowe)	
11	„Nowoczesne budownictwo inżynieryjne”	
12	„Przegląd Komunikacyjny” (BK - budownictwo kolejowe)	
13	„Przegląd Telekomunikacyjny” (BT – budownictwo telekomunikacyjne)	
14	Inne	

DACHY TATARCZUCH

• Mierzyn 23 A • 28-340 Sędziszów • kom. 608 296 236 •
• tel./fax: 41 381 76 32 • dachy@tatarczuch.pl •

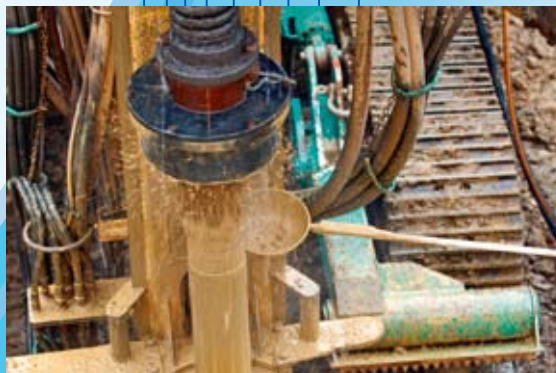
- kompleksowe wykonanie dachu
- sprzedaż więźb prefabrykowanych CNC
- montaż konstrukcji dachowych
- dekarstwo
- tartak
- budowa hal i konstrukcji drewnianych

Firma do wykonywania prac ciesielsko-dekarskich, oprócz wiedzy i doświadczenia, posiada bogate zaplecze nowoczesnych narzędzi i sprzętu ciesielskiego. Wszystkie więźby dachowe, po wykonaniu pomiarów budynku, projektowane są w środowisku Dietrich's 3D CAD/CAM, a następnie prefabrykowane przy użyciu w pełni zautomatyzowanej maszyny ciesielskiej CNC Hundegger K2i. Każdy element konstrukcyjny impregnowany jest zanurzeniowo. Szybki montaż więźby dachowej z uprzednio przygotowanych elementów umożliwia profesjonalne dźwigi i zwyki budowlane będące na wyposażeniu naszej firmy. Również do ułożenia materiału pokryciowego dachu używane są specjalne maszyny dekarskie, które w znacznym stopniu przyspieszają wykonywanie prac i poprawiają ich jakość. Dach przygotowany w tak zaawansowany technologicznie sposób, odznacza się trwałością, precyzją i najwyższą dokładnością wykonania. Firma istnieje na polskim rynku od 1999 r.



STUDNIE ■ BIZ

- pompy ciepła
- odwierty
- odwodnienia
- studnie głębinowe
- pale i mikropale
- projekty i dokumentacje, analizy technologiczne
- konserwacje, remonty i modernizacje
- boiska - budowa, renowacje, trawniki rolowane
- zielone dachy - projektowanie i wykonawstwo



Zakład Usług
Studziennych
Marian Wójcik

25-026 Kielce
ul. Spacerowa 5
tel. 41 344 57 79
fax 41 260 73 60
mob. 602 333 745
studnie1@wp.pl
www.studnie.biz



Jeździmy po obwodnicy

– Inwestor skierował wniosek o pozwolenie na użytkowanie inwestycji, w sierpniu trwały przeglądy, odbiory techniczne, powinna zakończyć się także kontrola inspektoratu nadzoru budowlanego. Od 22 lipca trasa obwodnicy jest w pełni użytkowana przy tymczasowej organizacji ruchu, objawiającej się ograniczeniem szybkości pojazdów - wyjaśnia Artur Raczak z Mostostalu Warszawa, dyrektor kontraktu modernizacji obwodnicy kieleckiej.

Ograniczenia ruchu wynikają z konieczności prowadzenia prac porządkowych na poboczach trasy, likwidacji zapleczy i baz firm wykonawczych, magazynów, wywiezienia humusu, likwidacji tymczasowych przejazdów awaryjnych, technologicznych wyjazdów z budowy.

Wykonawca musi też naprawić szkody jakie powstały po obfitych deszczach wiosennych, które były powodem zmiany terminu zakończenia kontraktu, usuwanie skutków leży w uzgodnieniu finansowym z ubezpieczycielem. Kolejnym powodem tymczasowej organizacji ruchu jest wykonanie robót dodatkowych, wynikających z sugestii inwestora - zjazdy, schody na skarpach, furtki.

– Wszystkie wspomniane prace nie mają wpływu na użytkowanie trasy obwodnicy, ale potrwać do końca września. Włącznie z rozliczeniami, sporządzeniem licznych dokumentów. Dopiero później będzie czas na refleksje i satysfakcję z realizacji tej inwestycji. Zgodnie z deklaracjami, kierowcy korzystają z całej trasy obwodnicy, wykonanej w przyzwoitym europejskim standardzie, nie odbiegającym od innych tego typu dróg. Ma ona też element niespotykany w kraju, jakim jest bardzo skomplikowany węzeł Kostomłoty z licznymi wiaduktami i rozjazdami na skrzyżowaniu drogi krajowej 74 i ekspresowej S7 - podkreśla dyr. A. Raczak.

Ekipy głównego wykonawcy, Mostostalu Warszawa, z kieleckiej obwodnicy trafią na budowy w Białymstoku, w Wielkopolsce, w Warmińsko-Mazurskim, by mniejsze inwestycje tamtejsze zakończyć do grudnia tego roku. W 2014? Firma przewiduje start w przetargach na kolejne odcinki S7.



Bliżej do końca

– W sierpniu trwały prace na ostatnim przejściu podziemnym w al. IX Wieków, co pozwoli we wrześniu na kolejne przeniesienie ruchu pojazdów. Kończą się prace przy murze oporowym koło hotelu Qubus. Trwa budowa ronda, szykujemy się do poprowadzenia ruchu jezdnią obok hotelu, aby możliwe było zamknięcie ulicy Czarnowskiej i wykonanie robót na odcinku od hotelu do dworca autobusowego - zapowiada Łukasz Przygoda z Mota Engil Europe, zastępca dyrektora kontraktu budowy węzła Żelazna

Ruch pojazd poprowadzony zostanie od dworca kolejowego i ronda przy nim, nową trasą koło kościoła Św. Krzyża do al. IX Wieków. Pozostanie do wykonania ronda, oraz zakończenie dojazdu do skrzyżowania Skrzetle obok dawnej bazy PKS, przeniesieniu na tę jezdnię ruchu i realizację robót na drugiej jezdni ul. Zagnańskiej od strony biurowca Kolportera.

Trudno określić termin zakończenia inwestycji, jako że obecne prace koncentrują się w najbardziej ruchliwym miejscu Kielc, nie można w sposób dowolny zamykać ulic, bo konieczne jest utrzymanie ruchu. Z tego wynikają kompromisy, utrudnienia i ciągłe zmiany w organizacji przejazdu przez tę część miasta.

